NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 12 stycznia 1929 Nr. 12

NOWY DZIENNIK

Adres red... administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Te... 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
...o czekowe PKO w Krakowie 400.630.
W... ...nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
...omunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękop...ów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nierozwiązalne zagadnienie

Kraków, 11 stycznia

(Th.) Przed wojną napisał Kazimierz Tetmajer powieść — „Król Andrzej", zdaje się, jako część trylogji — w której z iście wieszczą intuicją przedstawia problem ówczesnej Serbji, przewidując jedyną możliwość rozwiązania tego zagadnienia. Bohater owej powieści marzy o tem, ażeby potężna Austrja zaanektowała Serbję i złączyła ją z Chorwacją, Słowenją, Bośnią i Hercegowiną. Rozwiązanie takie mogło się dokonać tylko pod jednym warunkiem, jeżeli Austrja i Węgry byłyby się zgodziły na układ trjalistyczny, w miejsce dualizmu, jaki sobie Węgrzy wywalczyli i kurczowo się go trzymali. Rzecz jasna, że panowie Madjarzy do urzeczywistnienia takiej koncepcji nigdy nie byliby dopuścili, i ona też upadła. Swoją drogą — razem z nią upadła także sama Austrja, a same Węgry zostały okropnie okrojone i uszczuplone. Te ostatnie nawet więcej, aniżeli konieczność nieodzowna nakazywała, ale skoro przyszło do krajania, to już nóż sam zabrał więcej, niż musiał. Taka już natura noża...

Naturalnie — nie idzie o litość nad Węgrami, które okazały się nie bardzo godne litości i sympatji. Faktycznie jednak ziszczenie idei trjalizmu byłoby prawdopodobnie ocaliło samą monarchję, a przedewszystkiem bodaj-że byłoby conajmniej powstrzymało wybuch wojny światowej. Serbja zjednoczona z resztą południowo-słowiańskich prowincyj, już wcielonych do monarchji austro-węgierskiej, stałaby się federalistyczną częścią tej monarchji, bardzo silną i bardzo samodzielną, a nie byłaby się stała mimowolną przyczyną wybuchu wojny. W Austrji istniały pewne skłonności do takiego „zaokrąglenia" monarchji. Tylko Tisza — zresztą zły duch monarchji i własnej swojej ojczyzny — o tem słyszeć nie chciał.

W Austrji byli cichymi propagatorami tej idei w pierwszym rzędzie sami Chorwaci. Jest rzeczą wiadomą, że Chorwaci byl najlepszymi patrjotami — austrjackimi. Generalicja austrjacka pełna była Chorwatów aż do najwyższych szczytów. A byli to — nie wiem, czy tędzy, ale napewno niezmiernie patrjotyczni generałowie. Dla bystrzejszego oka — takiem właśnie był obdarzony Tetmajer — było dosyć jasnem, że austrjacki patrjotyzm był dla Chorwatów ucieczką tak samo przed gnębicielem węgierskim, jak przed możliwym braterskim zdobywcą — Serbem.

Tragedją bowiem tego narodu jest, że razu pewnego, bez wyraźnej konieczności, tylko od tak, jak to nieraz się dzieje, jakby dla samego figla, historja rozdarła jednolity szczep na dwie części. Jedna stała się prawosławną z alfabetem, wywiedzionym od cyrylicy, a druga rzymsko-katolicką z alfabetem łacińskim. Ten sam język, tylko inaczej pisany, ten sam naród, tylko religją rozdzielony. Nigdy też te dwie części nie mogły się więcej zróść, nigdy ten wspólny język nie łączył, tylko dzielił.

Gdyby te dwie połowy rozdartego organizmu były się razem dostały — jak to wyczuwała twórcza intuicja Tetmajera — do dużego kota wielkiego mocarstwa, byłyby się może z czasem zrosły. Kiedy jednak pozostały niejako tete a tete we własnym domu, nie umiały ze sobą mówić, a musiały się — pokłócić.

A zaostrzył w dodatku tę kłótnię Mussolini, który ma apetyt właśnie na katolickie części złączonej tylko literami — SHS — Jugosławji. Jego łaskawe oko spoczęło na Dalmacji, Fiumie. Prawosławny Belgrad nie opierał się tak silnie, tak nieubłaganie, jak sobie tego życzył i żądał Zagrzeb. Stąd także powstało niemało goryczy. Nic dziwnego, że właśnie najbardziej nieubłagany Radicz stał się poprostu bohaterem, niemal bożyszczem narodu.

Jak długo żył stary Pasicz, trzymał jeszcze całą sprawę w karbach. Pasicz był niezwykle mądrym, niesłychanie doświadczonym rutynierem. Ale był on tylko polityk[ie]m wybiegów, a nie rozwiązań, silnych i rozstrzygających decyzyj. On sam mógł rzecz utrzymać, ale swoim następcom nie zostawił testamentu, któryby im podał zbawczą myśl rozwiązania tego niesłychanie twardego, a tak samo tragicznego zagadnienia.

Po jego śmierci przyszło ostatecznie do jawnego rozłamu, a jeden ze zbyt krewkich patrjotów serbskich zrobił to, o czem bodaj marzyło wiele z pokrewnych mu dusz. Wziął Raczicz rewolwer i usunął Radicza. W swojej niezłożonej prymitywności myślał, że to tylko jednostka agitatorska, która nie dopuszcza, ażeby się „wyzwolona" Chorwacja poddała całkowicie wyzwalającej Serbji. Zresztą mądrzejsi politycy, niż Raczicz nieraz, a właściwie zawsze się łudzą, że jednostka taka, czy inna robi historję, a nie zadają sobie trudu wniknięcia w samą treść twardych praw historycznych. I tak często kula, czy stryczek przyspieszają wybuch, który tylko mądrość i sprawiedliwość mogą wstrzymać, a czasami go nawet ostatecznie uniknąć. Kula p. Raczicza zrobiła swoje. I nagle stanął wóz państwa jugosłowiańskiego i nie mógł ruszyć z miejsca.

Król robi więc eksperyment. Jedyny zresztą, który pozostał, jeżeli się chce utrzymać państwo w całości. Państwo zresztą, którego powstanie i sklejenie kosztowało Europę, Amerykę, Azję, Afrykę i Australję — tak, tak: całą kulę ziemską!! — tylko 10 miljonów ludzkich trupów, 20 miljonów kalek, 350 miljardów dolarów i jeszcze jakieś drobnostki. Państwo, którego powstanie i sklejenie kosztowało nie mniej, ani więcej, jak — całą wojnę światową. A teraz ono się nie zrasta. A teraz ono może się rozpada.

Król Aleksander próbuje rozwiązać nad wyraz ciężkie zadanie — dyktaturą. Ze wszystkiego, co o nim jest wiadomem, można wnioskować że z natury wcale a wcale nie jest on dyktatorem. Niewątpliwie sam się on tej dyktatury najwięcej lęka, ale jeżeli gdzieś i kiedyś dyktatura miała jakiś cień usprawiedliwienia, to chyba w tym tragicznym wypadku. Tę dyktaturę można istotnie nazwać: tragiczną. W pierwszym rzędzie dla samego dyktatora.

Pytanie tylko, czy ta dyktatura będzie w stanie rozwiązać samo zasadnicze zagadnienie, czy potrafi złączyć ostatecznie w organiczną całość Chorwację ze Serbją. Kto wie, czy znajdzie ona dosyć cywilnej odwagi, aby zadekretować ostatecznie federację i dążyć przez federację do ściślejszego zjednoczenia. Gdyby do takiej próby miała odwagę i do jej wykonania i konsekwentnego prowadzenia efektywną siłę, to może przygotowałaby rozwiązanie zagadnienia, które już długo czeka na swoje rozwiązanie, a dotychczas go nie znalazło.

Na razie jednak — tak, jak sprawa teraz wygląda — wzbogaciła się Europa wprawdzie o jedną dytakturę, ale nie pozbyła się jednego z wielu prawdziwie bałkańskich, nie rozwiązalnych zagadnień...

A gdzie zresztą dyktatura lub pseudo-dyktatura, czy krypto-dyktatura rozwiązała jakieś trudniejsze zagadnienia? Na razie nigdy i nigdzie twórczą i konstruktywną nie była i — bodaj-że też nie będzie.

Sytuacja w Jugosławji po przewrocie

Wszelkie partje rozwiązane

Wiedeń. 10. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu, że wczoraj wysłał premjer Zivkovic, w charakterze ministra spraw wewnętrznych, telegram cylkuralny do władz policyjnych, nakazując im rozwiązanie wszelkich politycznych organizacyj. Tworzenie nowych partyj politycznych dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem nadżupana.

W Zagrzebiu

Belgrad. 10. 1. PAT. „Wreme" donosi z Zagrzebia, że stosunki skonsolidowały się tam zupełnie. Nerwowość i niepewność pierwszych dni po zaprowadzeniu nowego regime zulknęły zupełnie. Opinja publiczna oczekuje nowej organizacji państwa. Prasa zagrzebska zaasymilowała się w zupełności w nowej sytuacji. W dniu dzisiejszym żadne z pism nie zostało już skonfiskowane, podczas gdy w ciągu dnia wczorajszego skonfiskowano jeszcze 4 dzienniki.

Wyrzekania na parlament

Wiedeń. 10. 1. PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: „Prawda" pisze, iż proklamacja królewska, a tem samem nowe zarządzenie władz nie dają żadnych przywilejów ani też nie naruszają żadnych elementów państwa. Proklamacja królewska stwarza nową erę w Jugosławji i nowy typ jugosłowiańskiego obywatela i patrjoty. Dotychczasowy system musiał zostać zniesiony, ponieważ wybory do parlamentu były za drogie (!) i zachodziły wypadki nad

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYŃ"

użyć. Nie była to więcej demokracja, lecz pa zowanie tłumów. System ten naruszał siły państwa, podczas gdy naród dochodził zwol na do przekonania, że nie może oczekiwać od parlamentu żadnej pożytecznej pracy.

Życie polityczne zamarło

Wiedeń, 10. I. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Belgradu: **Tak z powodu ustawy wyjątkowej, jak też skutkiem rozwiązania stronnictw politycznych zamarło życie polityczne w całem państwie.** Minister skarbu zajmuje się obecnie rewizją budżetu. Słychać, że budżet ma być zmieniony i zredukowany. Ministre sprawiedliwości przygotowuje ustawę unifikacyjną. W najbliższej przyszłości ma być wypracowany jednolity kodeks cywilny, kodeks karny i ustawa prasowa. „Wreme" donosi, że zmiana rządów w Jugosławji **nie wpłynęła ujemnie na sytuację finansową.** Papiery jugosłowiańskie i dewizy mają kursa niezmienione na giełdach zagranicznych. Ze stronnictw politycznych zostały rozwiązane w Zagrzebiu: partja komunistyczna i partja Frankistów. Partja Frankistów rozwiązana została z tego powodu, że popadła z władzami w konflikt natury kryminalnej. Władze oświadczają, że w najbliższych dniach dadzą wyjaśnienia co do działalności partji Frankistów w Chorwacji i Dalmacji. Oczekują **aresztowań kierujących przywódców tego stronnictwa.** Organ stronnictwa radykalnego, wychodzący w Belgradzie, „Samouprava" i organ stronnictwa demokratycznego „Odjek" zastanowiły swoje wydawnictwa.

Bal dworski z okazji urodzin królowej

Wiedeń, 10 1 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Z okazji urodzin królowej Marji odbył się wczoraj w pałacu królewskim tradycyjny bal dworski, na który zaproszono 1000 osób. W balu wzięli udział członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i generalicja w komplecie.

Odpowiedź rządu polskiego odeszła już do Moskwy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. I. (Sin) Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało dzisiaj popołudniu w drodze telegraficznej poselstwu polskiemu w Moskwie odpowiedź rządu polskiego na znaną propozycję sowiecką w sprawie paktu Kelloga. Nota polska została doręczona dziś późnym wieczorem przez radcę Zieleźińskiego komisarjatowi dla spraw zagranicznych.

Wczorajsze posiedzenie sejmowej komisji skarbowej nie doszło do skutku

Posłowie nie mogli przybyć na czas z powodu spaźniania się pociągów

Warszawa. 10. 1. PAT. Na dziś o godzinie 10 rano wyznaczone było posiedzenie komisji skarbowej. Na porządku dziennym poza szeregiem referatów znajdowały się przedłożenia podatkowe rządu. Ponieważ przewodniczący komisji, poseł Krzyżanowski za pośrednictwem biura sejmowego zawiadomił zastępcę przewodniczącego komisji posła Kiernika, że z powodu choroby jednego z członków rodziny nie może przybyć na posiedzenie, poseł Kiernik zjawił się na sali obrad, zawiadamiając urzędnika biura sejmowego, działającego w charakterze sekretarza komisji, Smolarskiego, że w zastępstwie posła Krzyżanowskiego będzie przewodniczył na posiedzeniu komisji skarbowej. **Jednocześnie pos. Kiernik stwierdził brak kompletu** i w przekonaniu, że członkowie komisji zjawią się, nie otwierał posiedzenia. Gdy jednak po upływie 20 minut komplet dostatecznie nie zebrał się, **posiedzenie nie doszło do skutku.** Po rozejściu się obecnych członków zjawili się inni członkowie komisji, wyjaśniając, że pociągi, którymi przybyli do Warszawy, jak np. z Krakowa i Dziedzic nadeszły ze znacznem opóźnieniem, skutkiem czego nie mogli zdążyć na posiedzenie.

Zagranica chętnie teraz udziela Rumunji kredytu

Wiedeń, 10 1 PAT. Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Rząd rumuński otrzymał od niemieckiej grupy finansowej „Kampfmayer" i banku drezdeńskiego propozycję pożyczki w wysokości 400 miljonów lei celem sfinansowania 1 wsparcia okolic rumuńskich nawiedzonych posuchą. Jutro lub pojutrze ma być propozycja ta załatwiona. Rząd rumuński otrzymał również ofertę pożyczki w wysokości 250,000 funtów angielskich od towarzystwa zbożowego we Wiedniu. Oferta ta jest obecnie studjowana przez rząd rumuński. W sprawie wielkiej rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej toczą się jeszcze rokowania w Paryżu. Sądzą, że za parę dni zapadnie decyzja. Pożyczka wyniesie 55 miljonów dolarów. Z sumy tej subskrybować będzie Ameryka 10 miljonów, Francja 30 miljonów, Niemcy 10 milj. Anglja 5 milj. dolarów.

G. P. U. aresztuje kupców żydowskich

Ryga. 10. 1. ŻAT. Z Odessy donoszą, iż tamtejsze G. P. U. przeprowadzają wiele aresztowań wśród miejskich kupców żydowskich. Aresztowani pozostają pod zarzutem, iż mimo uprawiania handlu, rejestrowali się, jako bezrobotni skutkiem czego korzystali z zapomóg pieniężnych dla bezrobotnych. Wśród aresztowanych znajduje się również członek odeskiej rady miejskiej Dawidow.

Spotkanie Brianda z ambasadorem sowieckim

Paryż, 10 1 PAT. Omawiając spotkanie Brianda z ambasadorem sowieckim „Le Matin" oświadcza, iż prawdopodobnie ambasador przedstawi Briandowi powody dla których Litwinow zaproponował Polsce i Litwie natychmiastowe wprowadzenie w życie paktu Kelloga.

* * *

Paryż, 10 1 PAT. Wszystkie pisma paryskie zapewniają jednomyślnie, że Poincare pozostanie u steru rządu.

Bank Polski płaci 16 procent dywidendy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10 1 Sin. Dziś o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Rada zatwierdziła roczny bilans banku, oraz rachunek strat i zysków. Roczny zysk netto Banku Polskiego za rok operacyjny 1928 wynosi 36 miljonów zł., w roku ubiegłym zaś wynosił przeszło 24 miljony. Z sumy tej t. zn. z tych 36 miljonów 16 miljonów odpisano jako dywidendę dla akcjonarjuszy. Stanowi to 16 procent dywidendy od akcji, podczas gdy w roku zeszłym wynosiła tylko 14 procent.

Walka z etatyzmem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 10 1 Sin. Wczoraj podaliśmy wiadomość o rezolucjach, które zbiera liga narodowa do walki z etatyzmem. Wśród tych postulatów znajdujemy jeszcze następujące: Różne organizacje żądają wydzierżawienia monopolu spirytusowego konsorcjum prywatnemu, finansowanemu przez rząd. Pozatem wysunięto też postulat prywatyzacji Pata. Wszystkie postulaty postanowiono ująć w formę memorjału, mającego być złożonym rządowi.

Ciągnienie loterji klasowej

Główne wygrane w drugim dniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1 (Sin.) Ciągnienie loterji: 80 tysięcy zł. wygrał nr. 29.382, 40,000 zł. wygrał nr. 131.634, 10,000 zł wygrał nr. 140.079, 2,000 zł. wygrał nr. 64,494.

Dr. Hermes przybył do Warszawy

Warszawa, 10 1 PAT. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską minister Hermes i odbył wieczorem konferencję z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim.

Państwa bałtyckie wobec propozycji litewskiej

Talin, 10 1 PAT, Poseł łotewski w Talinie Seskis odwiedził wczoraj estońskiego ministra spraw zagranicznych, z którym przeprowadził dłuższą konferencję w sprawie memorandum Litwy. Pozatem ministra spraw zagranicznych odwiedził przedstawiciel ZSSR Piotrowski, który naradzał się z ministrem na ten sam temat. Według doniesień dzienników estońskich w ministerstwie spraw zagranicznych omawianą jest obecnie kwestja odpowiedzi Estonji na memorandum litewskie. Odpowiedź swoją uzgodni Estonja z Łotwą.

—•—

Rozpaczliwe położenie kupiectwa żydowskiego na Litwie

Kowno. 10. 1. ŻAT. W Szawlach odbył się zjazd żydowskich organizacyj kupieckich na Litwie. Szereg mówców zobrazował rozpaczliwe położenie kupiectwa żydowskiego na Litwie, które pogarsza się coraz bardziej na skutek tegorocznego nieurodzaju. Zjazd uchwalił zwrócić się do rządu z inicjatywą o niezwłoczne wstrzymanie egzekucyj podatkowych oraz o odroczenie bieżących rat podatkowych, w przeciwnym bowiem razie zagraża kupcom żydowskim zupełna ruina.

—o—

Dizengoff burmistrzem Tel-Awiw

Jerozolima. 10. 1. ŻAT. Na konstytuującem zebraniu nowo-wybranej rady miejskiej w Tel-Awiwie obrany został na burmistrza miasta przeciwko głosom radnych przedstawicieli robotników, przywódca centrum mieszczańskiego p. Meir Dizengoff. Jak wiadomo, dotychczasowy burmistrz Tel Awiwu znany działacz robotniczy p. Dawid Błoch bawi obecnie w Ameryce gdzie kieruje kampanją na rzecz robotniczego funduszu palestyńskiego.

B. minister Leon Wasilewski (Warszawa)

O umiędzynarodowienie pracy palestyńskiej

W jubileuszowym numerze „Chwili" znajdujemy następujący artykuł b. min. Leona Wasilewskiego, który powinien znaleźć donośne echo w społeczeństwie polskiem, jak i w sferach oficjalnych. Wywody znakomitego publicysty i męża stanu, jednego z czołowych przywódców polskiego socjalizmu, mogłyby stać się platformą dla powołania do życia Komitetu Propalestyńskiego w Polsce. Red.

Odkąd począłem zajmować się sprawami politycznemi, interesowałem się również zagadnieniem żydowskiem w jego całokształcie. Urodzony i wychowany w Petersburgu, jeszcze na ławie szkolnej czytywałem wydawnictwa żydowskie rozmaitych kierunków, ogłaszane w języku rosyjskim, przedewszystkiem zaś miesięcznik „Wosmojechod", tygodniową kronikę życia żydowskiego dodawaną do tego pisma. To pozwoliło mi orjentować się w stosunkach żydowskich. Kiedy później rozpocząłem czynną działalność w szeregach PPS, odrazu zetknąłem się ze stosunkiem polskiego ruchu socjalistycznego do Żydów i nurtujących społeczność żydowską prądów polityczno - narodowych. Musiałem stwierdzić, że po za Królestwem Polskiem inteligencja żydowska bez różnicy kierunków odgrywała rolę narzędzia rusyfikacji i oddziaływała w tym kierunku na masy żydowskie. Nietylko liberalna intelegencja żydowska, zupełnie zrusyfikowana kulturalnie, ale i przywódcy kiełkującego żydowskiego ruchu socjalistyczne go oddziaływali na masę żydowską w duchu centralizmu wszechrosyjskiego i rusyfikacji.

Stojąc na gruncie separatystycznym i antyrosyjskim, musiałem wraz z moimi towarzyszami stwierdzać, że wśród najbliższych nam ideowo kół żydowskich nie mamy sojuszników w naszej walce o oderwanie „kresów" państwa rosyjskiego od caratu. I wówczas to, pomimo, że sjonizm wychodził z ideologicznie obcych nam przesłanek, odczułem pewną sympatję do niego, jako do ruchu, który przeciwstawiał się rusyfikacji i, dążąc do realizacji swoich haseł w Palestynie, nie potrzebował zajmować tego państwowo-rosyjskiego stanowiska, na jakiem stały inne odłamy społeczeństwa żydowskiego aż do socjalistów włącznie.

Późniejsze badania kwestji żydowskiej doprowadziły mię do przekonania, że nie da się ona rozwiązać w krajach, gdzie Żydzi stanowią znaczną domieszkę ludności, a więc przedewszystkiem w Polsce i wogóle w krajach Europy Wschodniej, w ten sposób, jak się to stało na Zachodzie. I to nawet przy ostatecznym tryumfie demokracji socjalizmu. Żywiołowy proces językowej asymilacji Żydów w krajach Europy Wschodniej będzie ogarniał zawsze nie zbyt znaczną część ludności żydowskiej — już chociażby z tego względu, że Żydzi tam stanowią zbyt zwartą masę, wobec której miejska ludność chrześcijańska bardzo często stanowi mniejszość. Z drugiej znów strony niepodobna sobie wyobrazić takiej ewolucji stosunków ekonomicznych, przy której nastąpiłoby takie przewarstwowienie ludności żydowskiej pod względem społeczno-ekonomicznym, któreby rozwiązało ekonomiczną stronę zagadnienia żydowskiego. W najkorzystniejszych warunkach tylko bardzo nieznaczna część masy żydowskiej mogła by osiąść na ziemi i zająć się rolnictwem lub przejść do innych sfer społecznych, reprezentowanych obecnie przez większość chrześcijańską. Dla olbrzymiej reszty nie pozostaje nic innego jak pauperyzacja, degeneracja, wymieranie w najokropniejszych warunkach — albo emigracja.

Zaznajamiając się bliżej z kwestją emigracji żydowskiej, będącej jedynym ratunkiem dla masy żydowskiej, zaś dla reszty ludności znacznem odciążeniem, widziałem, że w ogólnej fali emigracyjnej emigracja do Palestyny była zaledwie drobnym ułamkiem, kiedy olbrzymią większość emigrantów żydowskich pochłaniały Stany Zjednoczone, Argentyna, Południowa Afryka, Anglja itd. Stąd moje sceptyczne zapatrywanie na znaczenie emigracji palestyńskiej i samego hasła sjonizmu. Tembardziej, że sprawa stosunku imigracji żydowskiej do miejscowej ludności arabskiej nie układała się w sposób, mogący zaspokoić demokratyczne sumienie.

Tymczasem z jednej strony wzmagał się ruch sjonistyczny, z drugiej zaś ujawniało się coraz dobitniej, że wszelkie sposoby rozwiązania kwestji żydowskiej na miejscu w krajach Europy Wschodniej są zupełnie iluzoryczne, dopóki w tych krajach będą istniały miljonowe masy pauperyzującej się ludności żydowskiej. Pozostawała tedy emigracja jako jedyne wyjście, zgodne z interesami krajów o licznej ludności żydowskiej. Ale ta emigracja znowuż nie rozstrzygnęła kwestji żyd., przenosząc tylko lub tworząc gdzieindziej nowe jej ośrodki. I dążność do wytworzenia narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie tak jak zostało to sformułowane w programie bazylejskim, stawała się jedynym realnym programem rozwiązania kwestji żydowskiej jako zagadnienia narodowego.

Program ten spotyka jednak na drodze swej realizacji olbrzymie trudności, nieznane innym narodom, które dążą do tworzenia własnych państw na zamieszkiwanych przez siebie w większości terytorjach. Skoro te narody mają wielkie trudności, to o ileż trudniejszem jest zadanie narodu, który, dążąc do odzyskania swej pierwotnej ojczyzny, musi tworzyć w niej same podstawy swego bytu, ustawicznie wchodząc w kolizję z innym narodem, który zdążył się tam już zagospodarować w ciągu stu leci istworzył w nim większość ludności!

A jednak Palestyna coraz bardziej staje się jedynem realnem zbiorowiskiem ludności żydowskiej wobec coraz trudniejszego znalezienia innych ujść dla emigracji żydowskiej. Zwłaszcza od czasu, kiedy w Stanach Zjednoczonych zwycięża tendencja do zupełnego niemal zatamowania imigracji. Wobec tego skierowanie maksymalnej liczby emigrantów żydowskich do Palestyny staje się coraz bardziej zagadnieniem aktualnem nietylko dla Żydów-sjonistów, nietylko dla Żydów wogóle, ale i dla wszystkich społeczeństw, żyjących na terytorjach masowego osiedlenia żydowskiego, zarówno jak i dla rządów tych państw, które posiadają wielkie masy ludności żydowskiej.

Dlatego też witać należy to rosnące zainteresowanie się polityką palestyńską, jakie w ostatnich czasach ogarnia poszczególne społeczeństwa i rządy. Tą drogą kwestja Palestyny musi przybierać charakter zagadnienia międzynarodowego i międzypaństwowego. Przewiduję i uważam za pożądany moment, kiedy sprawa masowego przesiedlenia Żydów wschodnio-europejskich do Palestyny wraz ze wszystkiem tem, co by mogło imigrację żydowką do Palestyny zwiększyć i rozwój tej ostatniej w kierunku zagospodarowania się coraz większych zastępów ludności żydowskiej ułatwić — stanie się zagadnieniem praktycznem, obchodzącem nie tylko Żydów, ale i rządy wszystkich państw, posiadających swój ośrodek w Lidze Narodów. Uważałbym za konieczne stworzenie przy tej ostatniej takiej instytucji, która by się zajęła unormowaniem realizacji idei palestyńskiej w jaknajszerszym zakresie w interesie tak mas żydowskich, jak i tych państw, które posiadają znaczny procent ludności żydowskiej.

Sprawozdanie z działalności rządu za rok 1928

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1 Sin. Sprawozdanie z działalności rządu za rok 1928 jest już na ukończeniu. Opracowaniem tego sprawozdania zajęci są specjalni referenci-sprawozdawcy, ustanowieni we wszystkich ministerstwach. Przynajmniej połowa ministerstw ma zakończyć sprawozdania i nadesłać je do 15 bm., pozostałe ministerstwa do końca stycznia, poczem sprawozdania te zostaną oddane do druku.

Jedenaścioro przykazań przeciwko grypie

Epidemja grypy w Stanach Zjednoczonych rozszerza się coraz bardziej. Wciąż wzrasta liczba ludzi, którzy kaszląc, kichając i gorączkując, przeklinają tę nieszczęśliwą zimę. Grudniowy numer „The Literary Digest" zamieszcza alarmujące cyfry. Liczne uniwersytety i kolegia przedłużyły znacznie ferje świąteczne, a wiele teatrów zostało zamkniętych, aby przeszkodzić nagromadzeniu się ludzi i przyczynić się w ten sposób do stłumienia epidemji.

Naczelny lekarz w Waszyngtonie, Cumming, wypowiada się przeciwko zamknięciu szkół i uzasadnia swe stanowisko tem, że wobec bliskiego sąsiedztwa, w jakiem ludzie zmuszeni są żyć po miastach, uczęszczanie do szkół nie jest związane z żadnem szczególnem niebezpieczeństwem. Dzieci mogą w domu również dobrze wdychać zarodek epidemji jak w szkole. Dlatego lepiej jest nie usuwać dzieci z pod opieki szkolnej.

Gazety amerykańskie konkurują ze sobą w dawaniu rad co do najskuteczniejszych środków zapobiegawczych i leczniczych, jakie należy zmobilizować dla walki z grypą. Jest rzeczą ciekawą, że zawsze prawie polecają pewnego rodzaju psychiczną defenzywę, jako środek ochronny przeciwko zarażeniu się. Ponieważ nie istnieje surowica, któraby bez zastrzeżeń mogła uchronić przed grypą i żaden środek leczniczy w walce z tą chorobą nie daje bezpieczeństwa przeciwko temu niebezpiecznemu wrogowi należy sięgnąć do arsenału środków psychicznych. „Columbos Dispotach" ostrzega: „Trwoga" działa deprymująco, a wszelka depresja osłabia odporność wobec choroby „Syracuse Herold" jest zdania, że przez współdziałanie każdego poszczególnego człowieka najskuteczniej można powstrzymać rozszerzenie się epidemji, i każdy człowiek winien się uważać za ochotnika w wyprawie przeciwko grypie. „Norfolk Ledger Dispoten" radzi możliwie przedłużyć czas snu albo przynajmniej udzielić ciału jak najdłuższych odpoczynków, to jest robić częste pauzy podczas pracy, aby nie utrzymywać nerwów w ciągłem naprężeniu.

Naczelny lekarz Cuming, ułożył najważniejsze środki zapobgieawcze przeciwko grypie w jedenaście przykazań. Gazety w całej Ameryce powtarzają te przykazania, które niestety i w Europie są teraz bardzo aktualne. Jedenaścioro przykazań brzmi, jak następuje:

1) Unikaj zbytecznych zgromadzeń ludzkich, lecz o ile możności idź do swojej pracy,

2) O ile możesz, wykorzystaj godziny, kiedy słońce świeci!

3) Ludziom kaszlącym i kichającym usuwaj się z drogi!

4) Nie dotykaj swej twarzy i przed każdym posiłkiem starannie myj ręce!

5) Przekonaj się, czy naczynia i nakrycie, których używasz przy jedzeniu, są dokładnie oczyszczone!

6) Sypiaj przynajmniej siedem godzin dziennie!

7) Bądź rozrzutnym w użyciu wody do mycia i jedz tylko rzeczy lekkie i strawne!

8) Strzeż się domów, gdzie przebywają chorzy na grypę!

10) Unikaj gwałtownego oziębiania ciała!

10) Strzeż się kurzu i nadmiernie opalonych pokoi.

11) Przy najlżejszych symptomatach choroby połóż się do łóżka i wezwij lekarza!

Z DNIA

Henry de Korab...

Paryski „Matin" przynosi w numerze z 5 b. m. interesujący artykuł pod tytułem „Francja potrzebuje cudzoziemskich robotników rolnych" z podtytułem: „Niechże wybiera imigrantów, którzy szybko stać się mogą nowymi Francuzami".

Autorowi idzie o opłakaną sytuację rolnictwa francuskiego, o niewystarczalność produkcji rolnej, o ucieczkę ludności wiejskiej do miasta. Idzie mu też o notoryczny słaby przyrost naturalny ludności francuskiej — problem, który wogóle stanowi we Francji jedną z największych bolączek socjalno-polityczych. Istotnemi są jednak konkretne uwagi i środki zalecane przez autora. Twierdzi mianowicie zatroskany o przyszłość francuską szanowny i czcigodny autor, że jedynym skutecznym środkiem na podniesienie rolnictwa francuskiego jest sprowadzanie rąk roboczych z zagranicy. W tym względzie skarży się otóż autor „Matina" na to, że nie przeprowadza się należytej kontroli nad imigracją. Należy baczyć jaknajstaranniej, aby do kraju dopuszczane były jednostki nietylko najzdrowsze cieleśnie i duchowo, lecz „jednocześnie najbardziej przystosowane psychicznie do zakorzenienia się u n a s na stałe — mianowicie ludzie żonaci". „Gdyż — dowodzi dalej autor — nic tak łatwo nie zakorzenia się w jakimś kraju, jak dzieci, które w nim ujrzą światło dzienne".

Warto jeszcze zaznaczyć, że autor wyraźnie dwukrotnie wskazuje na Polskę, skąd w pierwszym rzędzie Francja powinna czerpać „nowych Francuzów".

A teraz — poznawszy już oblicze duchowe i moralne wielce czcigodnego i — jak powiadamy — o dobro nietylko gospodarcze, ale i narodowe Francji tak niepomiernie zatroskanego autora, czas już odkryć jego przyłbicę i zapoznać się też z jego... nazwiskiem.

Autorem tym jest współredaktor „Matina", p. Henryk Korab Kucharski, Polak od niedawna dopiero w Paryżu osiadły, a przed kilku jeszcze laty współpracownik prawicowych pism warszawskich, m. in. „Rzeczypospolitej" za czasów patronatu Paderewskiego a redakcji Strońskiego.

W „Matinie" nazywa się naturalnie p. Kucharski tylko „Henry de Korab". Właściwe nazwisko „Kucharski" — bo Korab to tylko miano herbu — woli ten nadpatrjota francuski, któremu spieszno jest asymilować dzieci chłopów polskich — dyskretnie zamilczeć.

Jednem słowem — moszko wie er im Buche steht, tylko tym razem nie żydowski, lecz czysto — rasowo i narodowo — polski.

Pisma polskie, rejestrujące omawiany artykuł „Matina", piętnują naturalnie moszkowski hyperpatrjotyzm swego zasymilowanego ziomka, piętnują jego rady dawane nowym rodakom, jak mają w najłatwiejszy sposób wynaradawiać jego dawnych współziomków, kpią sobie z tego Francuza z nad Wisły, który z neofickim zapałem pisze ciągle „nasz, nasza, nasze" o wszystkiem, co francuskie.

Gardzi więc Polak asymilacją i umie ją należycie ocenić. Gdyby nie fatalna podwójna moralność także i w polityce, zrozumiałoby niewątpliwie społeczeństwo polskie właściwą. wartość asymilacji także i — żydowskiej. Nie protegowałoby wówczas, lecz kopniakiem potraktowało takich — już wychrzczonych czy jeszcze niedochrzczonych — Żydów, którzy udzielają społeczeństwu polskiemu plugawych rad, jak w najłatwiejszy sposób wynarodowić społeczeństwo żydowskie. (b)

— **NOWY SĄCZ.** Staraniem Hitachdutu odbędzie się jutro w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w sali „Zboru Ewangelickiego" odczyt p. inż. B. Zimmermanna z Krakowa n. t. „Jak buduje się w Palestynie?"

W kalejdoskopie prasy

„PÓŁDYKTATURA" W POLSCE.

Na marginesie przewrotu w Jugosławji pisze „Czas":

> My z Polski śledzimy i będziemy dalej obserwować wypadki jugosłowiańskie z najwyższym interesem. Przeszliśmy i my zamach stanu i mamy coś podobnego do dyktatury, chociaż u nas ubrana jest ona w formę umiarkowaną i przyzwoicie osłonięta przez powoływanie Sejmu w pewnych kwestjach do współpracy. Jest to więc tylko pół dyktatura. Ale łączy nas z Jugosławją ta sama troska: aby i nasza półdyktatura spełniła swoje zadania i wylegitymowała się należycie przed potomnością ze swojej racji bytu.

Nasza „półdyktatura" zyskała sporo sympatji, — wywodzi „Czas". — ale

> dużo pozostaje jej jeszcze do spełnienia i to najtrudniejszych zadań. Nie potrafiła dotąd rozwiązać należycie ani reformy administracji, ani zmiany ustroju z systemu sejmokratycznego na system silnego rządu. Przez cały ubiegły rok nie posunęliśmy się w pierwszej sprawie o wiele, — dekret o reformie administracji nie spełnił bowiem oczekiwań; w drugiej ani o krok.

JĘZYK — SZKOŁA — NARODOWOŚĆ — PAŃSTWO.

Demokratyczny „**Kurjer Wileński**" wypowiada się w artykule o szkolnictwie mniejszościowem przeciw szkołom utrakwistycznym, a za szkołami narodowemi dla poszczególnych mniejszości:

> Twierdzimy, że **dla ostatecznego rezultatu wychowawczego szkoły, którem jest obywatelskie urobienie młodzieży, język nauczania jest rzeczą drugorzędną.** Zależy ono całkowicie od kierunku szkoły i jej ducha, który przepaja każde słowo nauki i każdy zabieg pedagogiczny. Zastrzegłszy językowi panującemu i polskiej kulturze tyle miejsca w ogólnym planie naukowym, by opuszczającemu szkołę dziecku niepolskiemu wszczepić je istotnie i głęboko, można całą resztę nauki podawać w języku macierzystym dziecka.
>
> Śmiałe i konsekwentne stanowisko w tej sprawie uprości plątaninę problemów, które piętrzą się dziś, czekając rozwiązania. Otworzy idei państwowej łatwy dostęp do pozycyj, dotąd mało dostępnych.
>
> ...W harmonii ogólno-państwowego interesu z pragnieniami poszczególnych zespołów narodowych, zamieszkujących państwo, upatrujemy jego powodzenie w przyszłości. Jednym z organów, które ją przygotują, bodaj najważniejszym jest szkoła. W chwili obecnej nie utrakwistyczna, lecz w zasadzie jednojęzykowa, z tem większym naciskiem na nienagannie obywatelski, państwowy kierunek wychowania.

(b).

W sprawie koncesyj alkoholowych

W bieżącym tygodniu odbywały się w Warszawie w ciągu dwóch dni narady zainteresowanych sfer gospodarczych celem naradzenia się nad sprawą rewizji koncesyj i nad ustawą przeciwalkoholową.

Dłuższy referat w tych sprawach wygłosił prezes warszawskiej centrali stow. właścicieli, p. Borzym, który zwrócił uwagę, że odebranie koncesji alkoholowych może spowodować **ruinę kilkunastu tysięcy rodzin.** Sfery gospodarcze muszą się więc bronić przed grożącą im katastrofą.

W dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że w całym szeregu okręgów, gdzie kupcom odebrano koncesje, sytuacja handlu winnno-wódczanego pogorszyła się znacznie, albowiem koncesji udzielono ludziom niefachowym, którzy nie potrafili należycie prowadzić interesów tej branży.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wyłonić komisję międzyzwiązkową, która ma opracować plan działania w obronie zagrożonych placówek gospodarczych i skoordynować wystąpienia poszczególnych organizacyj.

Komisja międzyzwiązkowa przystępuje natychmiast do pracy.

KOMUNIKATY

— **BNEJ-SJON** (Zielona 17) Dziś w piątek punktualnie o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. prof. Ben-Zion Rappaport referat n. t. „Achad-Haam". Goście mile widziani.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt p. Mojżesz Alter o aktualnych problemach.

Jutro w sobotę o godz. 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat z udziałem p. J. Kiwitza. Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL"** (Rynek gł. l. 29, I. p.). Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. pogadanka literacka, prow. przez tow. O. Liebeskinda.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś w piątek o godz. 8 wiecz. wygłosi tow. Dr. Ludwik Menasche referat n. t. „Scholastycyzm". Wstęp wolny.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. referat p. Dra Stendiga n. t. „Aktualne problemy żydowskie". Wstęp wolny.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w piątek o godz. 8 wiecz. zebranie członków, połączone z referatem p. Dra Emanuela Steina n. t. „Nasz problem kulturalny". Goście mile widziani.

— **REWIZJONISCI:** Masada, Menora Brita-Trumpeldor. Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Brith Trumpledor referat p. t. „Co nam przyniosły konferencje w Warszawie i w Wiedniu. Referują kol. Seiden, Diament i Haaraci.

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH"** (Sebastjana 36, parter), zawiadamia, iż znany uczony p. J. Z. Kahane wykłada w wiecz. piątkowych i popoł. sobotnich nauki z zakresu judaistyki. Początek wiecz. 7.30, popoł. 2.30. Goście, chcący brać udział, mile widziani.

ZE SPORTU

SEKCJA NARCIARSKA Z. K. S. MAKKABI wzywa swych członków chcących startować w zawodach P. Z. N. o odznakę za sprawność, urządzanych staraniem P. Z. N. w niedzielę 13 bm. w Krakowie, aby zgłosili się w sekretarjacie sekcji we czwartek od 7—9 wieczorem w lokalu klubowym.

WYCIECZKĘ NARCIARSKĄ urządza Makkabi w nadchodzącą niedzielę na Panieńskie Skały. Zbiórka o 10 przedpoł. u wylotu ul. Wolskiej (obok boiska Cracovii).

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W JEŹDZIE FIGUROWEJ I SZYBKIEJ PAŃ I PANÓW urządza Sekcja Łyżwiarsko- Hockeyowa ZKS. Makkabi w nadchodzącą sobotę na torze własnym.

GIMNASTYKA SEKCJI LEKKOATL. MAKKABI odbywa się po przerwie, w sali gimnazjum żydowskiego.

— **WISŁA II.—MAKKABI II.** Mistrzostwo Klasy B. W bieżącym tygodniu rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo klasy B. W zawodach wezmą udział rezerwy klubów A-klasowych, które wystąpią z wielu nowymi graczami. Zawody odbędą się na torze Makkabi, w sobotę 12 bm. o 2.30 pop. W czasie meczu ślizgawka otwarta bez specjalnych opłat.

— **ZAWODY ŁYŻWIARSKE W JEŹDZIE FIGUROWEJ I SZYBKIEJ.** Otwarciem sportowego sezonu łyżwiarskiego będą zawody w jeździe figurowej i szybkiej zorganizowane przez Makkabi w nadchodzącą niedzielę o 11.30 przedpoł. na własnym torze przy ul. Koletek. W programie: jazda figurowa juniorów, młodzików, seniorów, pań i jazda parami, jazda szybka na dystansach 500, 1.500 i 5.000 metrów oraz 300 m dla młodzieży. Ze względu na to, iż są to pierwsze zawody w tym sezonie, wzbudziły one zrozumiałe zainteresowanie. W czasie zawodów ślizgawka otwarta bez specjalnych opłat.

— **CLAIRE DELYSS,** znana tancerka, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem poematów tanecznych we wtorek, 22 bm. w Starym Teatrze. **Bilety w cenie od Zł. 1—7 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.**

Przegląd gospodarczy

Smutny znak czasu

2-złotowy weksel — zaprotestowany.

W jednym z dzienników warszawskich czytamy:
„W statystyce weksli zaprotestowanych, prowadzonej od 7 miesięcy w Głównym urzędzie statystycznym, zanotowano jeden niezwykły dokument.

Jest to zaprotestowany weksel, wystawiony z terminem 3-miesięcznym na sumę 2 (słownie (dwa) złote!

Kto chciałby przyjrzeć się temu oryginalnemu wekslowi, niech spieszy do odpowiedniego wydziału Urzędu statystycznego.

Czy nie świadczy on, że weszliśmy w okres niezwykłej skrupulatności w rachunkach? Wie rzyciel, udzielając 2-złotowego kredytu, bierze wekslowe pokwitowanie! Szkoda, że nazwisko jego przepadnie dla potomności.

Ale rzecz ma i drugą stronę. Nie zapominajmy, że był ktoś, kto potrzebował takiego kredytu i nie mógł w terminie pokryć zobowiązania..."

Smutny znak czasu.. Weksel na kwotę 2 zł. — zaprotestowany... Symbol przerażającej wprost pauperyzacji!

O szybszą procedurę przy zwrocie nadpłat podatkowych

Płatnicy podatkowi w pewnych przypadkach wpłacają do kas podatkowych większe sumy, niż od nich faktycznie przypadają. Wynika to z powodu zredukowania podatków wskutek skarg do komisji odwoławczej, a także z powodu omyłkowo wpłaconych do kas urzędów podatkowych sum większych od ustalonych przez dany urząd skarbowy. Wniesienie odwołania na decyzję komisji szacunkowych nie wstrzymuje wpłaty całego żądanego podatku, tym sposobem podatnicy zmuszeni są do wpłacenia sum, które później podlegają zwrotowi.

Gdyby zwrot nadpłaconych sum podatkowych uskuteczniany był bezzwłocznie po decyzji Izby skarbowej, która i tak uchwalaną jest zwykle po upływie kilku miesięcy od wniesienia skargi, byłoby to zupełnie naturalne, niestety jednak, procedura zwrotu nadpłaty jest nader długotrwała i mozolna. Płatnik- wierzyciel skarbu musi nader długo zabiegać w izbie skarbowej, aby mu nadpłatę zwrócono.

O ile nadpłata nie jest znaczną, to zaliczają ją na poczet podatków w roku następnym, w razie zaś większej nadpłaty musi czekać kilka miesięcy, zanim mu niesłusznie pobraną sumę zwrócą.

Wszak przy opóźnieniu wpłaty chociaż o dzień jeden, płatnik skazany jest na dotkliwe kary i procenty, kasa skarbowa zaś wbrew zasadom sprawiedliwości i słuszności, nie wykonywa niezwłocznie decyzji prawomocnej izby skarbowej.

Byłoby pożądanem, aby procedura zwrotu nadpłaconych podatków była mniej utrudniona i szybsza. (K. W.).

Udogodnienia celne dla wyjeżdżających zagranicę

Celem uproszczenia pogranicznych formalności celnych w nadchodzącym roku budżetowym dyrekcja ceł wprowadzi załatwianie rewizyj bagażów osób wyjeżdżających z Polski **w urzędach położonych wewnątrz kraju.** Wszystkie urzędy celne będą rewidowane bagaże opieczętowywać tak, by mogły być przewiezione przez granicę.

Syndykat eksportowy masła na widowni

Za przykładem syndykatu eksperterów nierogacizny planuje się założenie podobnej organizacji w dziedzinie eksportu masła.

W Państwowym Instytucie Eksportowym rozpoczęły się obecnie konferencje w sprawie utworzenia syndykatu ekskportu masła.

Anglja wydaje najwięcej, Polska najmniej na głowę ludności

Zgodnie z danemi, zebranemi przez Główny Urząd Statystyczny, wydatki państwowe wynosiły w poszczególnych krajach na głowę ludności w r. 1927 w Wielkiej Brytanji 795,9 zł., we Francji 391,2 zł., w Holandji 380,5 zł., w Niemczech 307,8 zł., w Szwecji 292,3 zł, w Stanach Zjedn. A. P 276,8 zł., w Szwajcarji 132.7 zł., wreszcie w Polsce **85,5 zł.**

Z powyższych danych wynika, że największe wydatki państwowe w poszczególnych krajach na głowę ludności przypadają w Wielkiej Brytanji, zaś najmniejsze — w Polsce.

Dywidendy

„Elektryczność" płaci po zł. 7 od akcji przez Dom Bankowy S. Natanson i Synowie. **„St. Majewski i Ska"** fabryka ołówków proponuje zaliczkę na dywidendę w kasie Towarzystwa w Pruszkowie. **„Krajowa Hurtownia Herbaty D. M. Szumilin" płaci po zł. 4 od akcji** w biurze Spółki, Miodowa 8. **„Kujawy"** — cukrownia przez Bank Cukrownictwa po 5 proc. za kupony 3, 6, 8 od akcji 60-złotowej. **„Tadeusz Krafft i Ska"** fabryka konfekcji. Kasa spółki płaci dywidendy i superdywidendy w stosunku 12 proc. od akcji 15-złotowej „Kolej Chabówka—Zakopane" płaci przez Bank Gospodarstwa Krajowego za kupon 23 akcyj uprzywilejowanych po 16,80 i tyleż od akcji zakład I. emisji i za kupon 17 II emisji.

PODWYŻKA DYSKONTOWA WE WŁOSZECH. Rząd ogłosił dekret, na mocy którego dyskonto w Banca d'Italia zostaje podwyższone od dn. 7 bm z 5 i pół proc. na 6 proc.

UPADŁOŚCI W NIEMCZECH. Urząd statystyczny Rzeszy podaje, iż w grudniu 1928 r. zgłoszono 624 upadłości. W listopadzie ilość upadłości wynosiła 674.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 11 stycznia

Kraków (566 m) 11'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorolog. 12'10 Koncert płyt gramofonowych. 13—13'15 Komunikat rolniczy i notowania krakowskiej giełdy zbożowej 16'45 Komunikat narciarski. 17 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr Władysław Medyński: „Dziecko nerwowe". 17'25 Odczyt pt.: „Kultura minojska (z wykopalisk na Krecie"), wygł. Dr R. Gostkowski. 17'55 Koncert z Warszawy. 18'50 Rozmaitości. 19'10 Odczyt pt.: „Przegląd radjowy", wygł. Dr W. Wilkosz, prof. U. J. 19'56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat sportowy. 20'15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa (1111 m) 17'55 Koncert ork. „Oaza-Band". 20'15 Koncert symfoniczny muzyki polskiej Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór opery warszawskiej, St. Korwin-Szymanowska (sopran), Halina Leska (alt), H. Cohen (fort.) i A. Michałowski (bas).

Medjolan (549 m) 20'30 20'30 Koncert symfoniczny.

Sztokholm (454.5 m) 20'15 Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2 m) 20'05 „Donina i przypadek", operetka Gilberta.

Konigswusterhausen (1250 m) 20 Koncert kameralny.

Hamburg (394.7 m) 20 Koncert symfoniczny.

Leningrad (1000 m) 19 Transmisja opery.

Kijów (775 m) 18'50 Transmisja opery.

Zygzaki

Nowaczyński — kostryniem. — Pieńkowski demaskuje Kadena-Bandrowskiego. — P. Szukiewicz jest niewiniątkiem, a p. „ax" z „Głosu Narodu" jest oburzony.

Ostatnia powieść Kadena- Bandrowskiego „Lenora" wywołała, jak to było do przewidzenia, z jednej strony entuzjazm, a z drugiej konwulsje świętego gniewu i oburzenia. W długim, tasiemcowym artykule umieszczonym w katolickiej „Polonji" rzucił się na nią zajadle, zaciekle Nowaczyński, ale laureat krakowskiego konkursu miał na tyle jeszcze zdrowego rozumu i dobrego smaku, by w superlatywach wyrazić się o artystycznych walorach samego dzieła. Oddawszy więc hołd wielkiemu pisarzowi, śmiało już popełnia saltomortale i fałszuje tendencje utworu; przenosząc jego akcję ze Zagłębia Dąbrowy na Górny Śląsk, by potem z patosem oskarżyć autora o komunizm i — sprzyjanie Niemcom. Wynika to już ze samego tytułu artykułu brzmiącego: „Górnośląska czy komunistyczna? J. Kadena- Bandrowskiego powieść „Lenora". Byłaby mu się może sztuka udała, ale w swym polemicznym ferworze chciał przy tej sposobności wsadzić jeszcze szpilkę znanemu polskiemu krytykowi, a znienawidzonemu przez siebie Pawłowi Hulce- Laskowskiemu, którego tak mimochodem nazywa „zawziętym protestantem i autorem zionącej nienawiścią do katolicyzmu powieści „Porucznik Regier".

Tym razem napaść nie przeszła bezkarnie, bo oto w niedzielnym literackim dodatku do „Głosu Prawdy" p. Paweł Hulka- Laskowski bierze pod lupę moralną i umysłową zawartość Nowaczyńskiego, czyniąc z niego typ polskiego literackiego „kostryństwa". Przypominam, że kostryń jest w „Lenorze" polskim dyrektorem administracyjnym, podłym wykonawcą rozkazów Francuza Coeura, marnym tchórzem, gotowym zaprzedać siebie, swą rodzinę, swój honor, byleby się tylko utrzymać przy żłóbku. Oto końcowy ustęp artykułu p. Hulki- Laskowskiego:

Sądzę, że przeciw temu, co wypisał o „Lenorze", przeciw temu świadomemu spaczeniu i rasowemu wykoszlawieniu myśli wielkiego pisarza i obywatela, zabiorą głos i inni pisarze, ale zdaje mi się, że jedynym środkiem właściwym przeciw niepoczytalności moralnej pana Nowaczyńskiego jest milczenie. Guarda e passa. Pana Nowaczyńskiego nikt nie przekona, bo jemu nie o prawdę chodzi. Paszkwilanctwo jest taką samą chorobą jak koprofilja w pewnych stanach dementcji. Gdy do tego dodać jeszcze tę dławiącą wściekłość, że kostryństwo, na które postawił, topnieje ostatecznie stopnieć musi, zawiść, że uznanie jest tylko dla zasługi, to zrozumiemy te zakręłasy psychologiczne, jakie robi jego torturowana duszyczka„ aby Zagłębie Dąbrowskie przenieść na Śląsk Górny, z Kadena- Bandrowskiego zrobić paszkwilanta własnego narodu i państwa, a z recenzentów jego książki bolszewików. Ale już kostryństwo zostało odkryte i żadne łamańce sowizdrzalskie nic tu nie pomogą. Odkrycie to pozostanie chwałą Kadena-Bandrowskiego nazawsze. Rektyfikuje ono perspektywę przeszłościową i wskazuje pochodzenie Kostryniów wszelkiego autoramentu, skazanych w wolnej Polsce na nieodwołalne wymarcie.

Nowaczyński jako rycerzyk „kostryństwa" — epitet ten jest tak świetny, że chyba na zawsze pozostanie...

Wątpię bardzo, czy p. Pieńkowski zasłuży sobie nawet na takiego kopniaka. Nowaczyńskiemu nikt nie odmówi talentu, a że talent nie zawsze chadza w majestacie charakteru, to już niestety rzecz stara, do której dawno przywykliśmy, przerzucając chociażby „żydoznawcze" artykuły w polskiej prasie. Ale p. Pieńkowskiego nikt o talent nie posądzi, wszak nie kto inny, jeno sam Nowaczyński nazwał go kiedyś „kanibalem" polskiej krytyki. Otóż ten „ludożerca", ten nieszczęśliwy człowiek, któremu nienawiść tak zalała duszę, że go pozbawiła wszelkiej zdolności zdrowego rozumowania w „Myśli Narodowej", krytykuje bardzo ostro „Lenorę" Trudno i darmo, wolno nawet Pieńkowskim bawić się w krytyków! Ale p. Pieńkowski na bajeczny wprost wpadł pomysł: oto ostatecznie

Max Brod Przedruk wzbroniony

Wierzę w wielką przyszłość Żydów w Palestynie

Wrażenia wielkiego pisarza z jego podróży palestyńskiej

Idea sjonizmu istnieje od tak dawna, jak sam Izrael, jednak Palestyna jest nowem, dopiero co założonem państwem, które wymaga wielkiej troskliwości i pieczołowitości, aby móc rozwijać się pomyślnie. Tegoroczny mój pobyt w Palestynie wywarł na mnie głębokie, niezapomniane wrażenie. Zrobiłem odkrycie, które ukazało mi najpoważniejszy problem w innem, niż dotychczas świetle. Powróciłem do domu w głębokiem przeświadczeniu, że wielki eksperyment sjonizmu w praktyce uwieńczony będzie przecież pomyślnym skutkiem.

Zagadnieniem sjonizmu interesowałem się zawsze. Pomijając już moje wrodzone poczucie przynależności rasowej, miałem szczególną skłonność do tego rozproszonego po całym świecie starego narodu, który wplatał się w dzieje i historję wszystkich państw świata i który od niepamiętnych czasów, pełen niezachwianej nadzieci dążył do wzniosłego celu zjednoczenia się i odzyskania własnej ziemi. Rozwój ruchu sjonistycznego śledziłem z żywem zainteresowaniem, współdziałając z nim duchowo. Z entuzjazmem czytałem zawsze o pionierach ruchu sjonistycznego, jak Teodor Herzl i dr. Maks Nordau, którzy genjuszem swym przezwyciężali wszelkie trudności i którzy płomiennemi swemi przemówieniami porywali wszystkich słuchaczów. Śledziłem ich prace i prace wielu innych, którzy ideały te zamierzali urzeczywistnić. Takie postacie, jak dr. Weizmann, dawały mi absolutną pewność powodzenia.

Mimo wszystko jednak miałem poważne wątpliwości. Wiedziałem, że koloniści będą zmuszeni zwalczać rozliczne trudności. Znane mi były niebezpieczeństwa natury politycznej, które zagrażały udaremnieniem pierwszych w tym kierunku usiłowań. Świadomy byłem także nienawiści rasowych, jakie panowały w Palestynie i które nieodzownie musiały doprowadzić do starcia.

Mając to wszystko na uwadze, wybrałem się w podróż. Droga moja prowadziła przez liczne osiedla, przyczem miałem możność studjowania na miejscu problemów, które przeciwstawiały się nacjonalizmowi żydowskiemu. Poza spostrzeżeniami osobistemi, byłem w możności zgromadzić nieprzebrane materjały na temat zapatrywań, prądów i nastrojów politycznych i rasowych. Prócz tego komunikowałem się z przedstawicielami wszystkich klas społecznych Żydów, Arabów, oraz kolonistów angielskich, francuskich i amerykańskich, przyczem władze dały mi możność zapoznania się z cennemi i ciekawemi materjałami statystycznemi.

Zrobiłem wówczas zdumiewające odkrycie: Żydów nie czekają w Palestynie żadne problemy do rozwiązania. Stworzyła je wyłącznie tylko nasza bojaźń. Zapewne, że istniały bardzo liczne, i skomplikowane trudności polityczne delikatnej natury, które należało przezwyciężyć, jednak nie było żadnego poważnego problemu, któryby stał na przeszkodzie urzeczywistnieniu sjonistycznego plann. Z pobudek zapewne antagonistycznych przedstawiono położenie w odmiennem świetle i dano zagranicy fałszywy obraz. Problemy, z jakiemi spotkaliśmy się w Warszawie, mianowicie współżycie różnych narodowości i kwestja mniejszości narodowych, istnieją również we wszystkich innych krajach cywilizowanych, nie wyłączając Ameryki. W Palestynie jednak, zarówno Żydzi jak Amerykanie ciążą w zupełności ku Wielkiej Brytanji, a pomnik lorda Balfoura przed gmachem uniwersytetu w Jerozolimie, stanowi niejako dla obu ras symbol stałości, siły i prawa.

Mimo przeważającej liczby ludności pochodzenia arabskiego: Żydzi w pracy swojej na ukochanej ziemi nie zostaną wyprzedzeni przez ludność nieżydowską. Bo czyż dzieci Izraela nie mają najpełniejszego prawa stworzenia tu sobie nowego życia? Nigdy nie wyszła z Palestyny poza jej granice kultura arabska, natomiast Żydzi zarówno w dziedzinie filozofji, jak etyki, metafizyki, literatury i medycyny dorzucili własne nieocenione zdobycze. Żydzi, mimo tysiącznych przeszkód zachowali swą kulturę i rozsiewali swe skarby duchowe z pożytkiem dla ludzkości.

Te tak znane problemy palestyńskie są nierozdzielnie złączone z zagadnieniem odwiecznej kultury żydowskiej. Zagadnienie, którego rozwiązanie jest niesłychanie łatwe, Żyd nigdy nie wyrzekł się swej kultury, której pilnie strzegł i którą, mimo, iż była tak rażąco od innych odmienna, zawsze z sobą niósł wszędzie, dokąd go losy zagnały. W dniach ucisku, we wszystkich ghettach Europy, na całym świecie, czy w bogactwie, czy w nędzy, czy jako zwycięzca, czy jako pokonany, każdy Żyd studjował pięcioksiąg Mojżesza, Thorę rozmyślał nad bogatą treścią Miszny, Gemary i Midraszu, orzeźwiał swój umysł w śmiałej dialektyce, zasadach etycznych i głębokich myślach, zawartych w tych świętych księgach.

Z tych ksiąg czerpał każdy siłę do wytrwania, na nich kształtował swój charakter, który pozwalał mu przetrwać wszystkie nieszczęścia. W tem leży cała tajemnica Żydów, tajemnica ich niespożytej siły i odporności. To stare,święte księgi były ich tarczą ochronną; od zniszczenia broniła ich odwieczna, niezwyciężona kultura.

Dlatego to miałem taką niezachwianą wiarę w zwycięstwo idei sjonistycznej w Palestynie. Jeszcze kilka pokoleń, a byłoby zapóźno. Stara kultura Żydów poczęła się chwiać, gdyż nie mogła sprostać nowoczesnym poglądom na życie, i wyścigowi na każdem polu w czasach obecnych.

Przejeżdżając przez osiedla od Tel Awiw i w okolicach Haify, widziałem istny cud. Poznałem Ziemię Obiecaną po wspaniałych winnicach, bogatych sadach oliwnych i pomarańczowych, żyznych pastwiskach z nieprzeliczonemi stadami owiec itd. Ale ten cudowny obraz przewyższał swoją doniosłością cud inny, ważniejszy.

Oto bezdomny Żyd- wieczny tułacz wrócił wreszcie do swojej ojczyzny, zwrócił ze swą kulturą. Stanął na tej ziemi pewną stopą, ze swoją tradycją, wzbogacony w doświadczenia, zdobyte w krajach północy i zachodu.

W Palestynie żyje dziś nowa rasa silnych i świadomych swoich celów rolników. Tu żyją oni wolni, bez piętna ghetta, nie doznający obraźliwego i poniżającego traktowania, jakie znosić musieli w krajach, w których dotychczas żyli. Tu są wolni i niezależni i mogą bez przeszkód pracować i rozwijać się pomyślnie.

Aczkolwiek jednym z języków urzędowych w Palestynie jest język hebrajski, to jednak każdy Żyd uczy się conajmniej jeszcze jednego innego języka, przeważnie angielskiego. Nie trzeba zapominać, że język hebrajski nie jest językiem martwym. To mniemanie powoduje dziwny nieco dla ludzi północy alfabet hebrajski. Jakkolwiek z biegiem lat nastąpiły pewne zmiany, język hebrajski był zawsze używany w Palestynie i dziś mało się różni od mowy, którą się posługiwał Judasz Machabeusz. Czy język hebrajski dostosuje się do wymogów XX stulecia i czy wprowadzony zostanie do niego alfabet łaciński, to inna kwestja. Posługiwanie się językiem hebrajskim jako mową ojczystą, stanowi równocześnie duchową łączność i podnietę, które posiadają doniosłe znaczenie. Mowa ta była modlitwą i pieśnią, która wszystkich Żydów łączyła i jednoczyła w czasie wielowiekowej ich wędrówki. Mowa przyczyni się do utrzymania i wzmocnienia uświadomienia narodowego, i będzie bodźcem w walce o zdobycze narodowe i kulturalne.

Lord Birkenhead o znaczeniu politycznem odbudowy Palestyny

Londyn. (ŻAT.) B. podsekretarz stanu dla spraw Indyj lord Birkenhead zamieszcza artykuł w „Times of India" o dziele odbudowy Palestyny w którym pisze m. in.:

„Nie jest przesadą twierdzenie, iż poczynania sjonistyczne są najbardziej pod względem politycznym i historycznym ciekawem zjawiskiem, jakiekolwiek świat oglądał. Idea, na której się oparło dzieło sjonistyczne, została zaakceptowana przez rząd brytyjski, do którego należał lord Melchett i ja. Stało się to po starannem roztrząśniu zagadnienia. Eksperyment był zarówno nowy jak trudny. Co prawda, dzieło odbudowy Palestyny nie odniosło narazie całkowitego powodzenia, co zaś dotyczy jego perspektyw, jestem również na przyszłość pełen najlepszych nadziei. Zagadnienie rasowe w Palestynie jest jak dotychczas wielce skomplikowane, wobec czego stosować należy wiele kunsztu państwowego dla rozwiązania tego zagadnienia. Pamiętać należy, iż ludność palestyńska nie jest jednorodną, jest tam wielu uzasadniających swoje roszczenia na prawach historycznych. Osądzać się będzie naszą dądrość państwową według tego, jak dalece okaże-

---

zdemaskował p. Kadena. Dowiadujemy się bowiem następujących rzeczy:

Byłoby błędem traktowanie p. Kadena i jego powieści, jako zjawisk odosobnionych. To jest cząstka całości, dalszy ciąg literatury, którą od dziesięciu lat zalewa kraj nasz tajna i jawna masonerja, a to według programu, już przed trzydziestu pięciu laty wyrażonego w słowach następujących: „W krajach, uważanych za naczelne, tworzymy literaturę szaloną brudną, wstrętliwą. Przez czas pewien po objęciu władzy będziemy popierali rozwój tej literatury..." (tzw. „Protokóły mędrców Syjonu"). Program ten w całości i w szczegółach ma na celu (między innemi) rozkład moralny narodów. Jak zaś daleko idzie popieranie tej literatury, o tem przekonał nas oficjalny sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej.

Ha, teraz już wiemy: p. Kaden- Bandrowski napisał swą powieść na zamówienie tajnej i jawnej masonerji na rozkaz „mędrców Syjonu". Chyba dalsze komentarze są niepotrzebne...

Ale przejdziemy teraz do gruntu bardziej nam znanego, bo naszego, miłego podwawelskiego. Pan „rz" z „Kurjerka" uczynił nam swego czasu zarzut, że ilekroć nasz teatr wystawia sztukę z życia żydowskiego, nasz recenzent teatralny prowokuje polemikę ze swymi krakowskimi kolegami. Jestem człowiekiem miękkiego serca, więc postanowiłem się poprawić. Nie uderzyłem nawet w gong trjumfu, gdy sam G. B. Shaw przyznał mi rację w mej polemice z p. „rz" w sprawie Shylocka. Ale jakże tu milczeć, gdy ma się przed sobą niewiniątko w osobie p. Szukiewicza, który nie nazywa sztuki Słonimskiego właściwem imieniem „ze względu na manję procesów, których miazmata wiszą nad Warszawą i Lwowem, a podobno i grodem podwawelskim". Podobno? Jakżeż krótką pamięć ma biedactwo, które już zdążyło zapomnieć o procesie przeciwko dr. Kanferowi za to, że tenże śmiał poddać krytyce krytykę p. Szukiewicza, wyczytującego z jasnej sztuki Dymowa niestworzone bujdy i posądzającego niewinnego człowieka o komunizm!

Pominę jednak p. Szukiewicza, a przejdę do znacznie mądrzejszego pana „ax", który we wstępnym artykule „Głosu Narodu" pisze między innemi:

I czy można protestować, gdy ze sceny miejskiego teatru woła żydowski subjekt, że bez żydów nie utrzymałaby się polska opera, ani polski teatr, że tylko żydowskim pieniądzem stoją polskie instytucje kulturalne?... Ależ oczywiście, kto może trzy miljony złotych wydać w Krakowie na kupno domów od chrześcijan, ten ma dość pieniędzy, by sobie pozwolić także na koncert, teatr, dobrą książkę. Będzie on jednak od tej książki, czy teatru żądał, by jego smakowi odpowiadały i by jego idei i interesów broniły, a nie idei i interesów gojowskiej mniejszości. „Nowi panowie" tego żądają i są lojalnie obsłużeni... W teatrze, poświęconym „narodowej sztuce" i oddanym pod patronat twórcy „Kordjana", gra się sztukę, w której żydowski autor policzkuje polską publiczność każdem niemal słowem.

Hola, panie „ax", pozwoli pan, że go trochę zatrzymam i zadam mu jedno maleńkie pytanie. Czy zaglądnął pan dokładnie do kieszeni żydowskiej publiczności, pozwalającej sobie „także na koncert, teatr, dobrą książkę?" Cieszy nas bardzo pańskie cenne przyznanie, że gdyby nie my, możnaby zamknąć teatry, biura koncertowe, księgarnie, ale pozwolimy sobie, jako bliżej stojący Żydów stwierdzić, że ci żydowscy „nowi panowie" wcale nie chodzą do teatru, ani nie kupują książek. My sami bardzo nad tem ubolewamy, ale jest to niestety smutną prawdą. Teatrem, książką, koncertem interesują się tak u nas, jak i u was tylko biedni proletarjusze, a że żydowskich proletarjuszy jest znacznie więcej, więc stąd ta dysproporcja.

Ciekawą jest przytem rzeczą, że równocześnie z przedwczorajszym „Głosem Narodu" dostałem list od jednego ze żydowskich czytelników „Nowego Dziennika". Pan ten polemizuje ze mną i usiłuje mi wykazać, że Słonimski napisał sztukę antysemicką. Pan „ax" jest znowu zdania, że „Murzyn Warszawski" jest sztuką, w której „żydowski autor policzkuje polską publiczność każdem niemal słowem". Obaj panowie na jednym stoją poziomie, obaj widzą tylko to, co chcą widzieć. Krytyk zaś musi być objektywny i spróbować popatrzeć się na świat oczyma autora. Pan „ax" skorzystał z tej sztuki, by jeszcze raz bryzgnąć jadem nienawiści. To jest jego „metier" — jakby powiedział Heine. Nikogo to już nie dziwi tylko, że najniepotrzebniej w świecie wykoszlawia się i tak zresztą słabą sztukę p. Słonimskiego. **Fi-donc.**

my się zdolnym do uzgodnienia naszego celu z traktowaniem elementów, których życie przyszłe związane jest z ludnością żydowską, kolonizującą ten kraj".

Znany artysta oskarżony o znęcanie się nad rodziną żydowską

Moskwa. (ŻAT). Znany malarz rosyjski Karatanów z Krasnojarska został oskarżony o prześladowania antysemickie, skierowne przeciwko rodzinei żydowskiej Berzak, zamieszkującej w sąsiedztwie Karatanowa. Prześladowania, ujawnione przez pismo „Krasnojarskij Raboczy", trwały przez 2 lata. W prześladowaniach brali udział córka i zięć malarza, Czermancew, którzy nieustannie teroryzowali rodzinę żydowską, dokuczając i ubliżając im przy każdej okazji, 5-letni wnuk Karatanowa mawiał często: „Jak dorosnę, wyrżnę wszystkich Żydów".

Kilkakrotnie rodzina Karatanowych wdzierała się w stanie pijanym i uzbrojona w siekiery do mieszkania Berzaków, grożąc wymordowaniem rodziny żydowskiej. Policja odmówiła interwencji w tej sprawie. Gdy Berzak zwrócił się do sądu z żądaniem aresztowania Karatanowa, sędzia odmówił wstawiennictwa, oświadczając przytem, iż antysemityzm jest to jedynie „forma' niesnasek wśród sąsiadów".

Ujawnienie tego zajścia wywołało głośną sensację, gdyż Karatanow jest znanym malarzem syberyjskim a społeczność sowiecka czyni przygotowania do obchodu 35-lecia jego działalności artystycznej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MATURZYSTA: Rządowych kursów niema, są tylko prywatne.

LINGWISTA: Konieczne obywatelstwo i znajomość odnośnego języka. Tłomaczy ustanawia minister sprawiedliwości (rozp. min. spr. z 24 XII 1928 Dz. Ust. Nr. 104 z 1928 r., obowiązujące od 1 stycznia br.).

ORJENTALISTA ŻYDOWSKI: Dziękujemy, nie skorzystamy. Krótkie sprawozdanie już zamieściliśmy.

S. B., ANTWERPJA: Dziękujemy, nie reflektujemy.

F., MIELEC: Do uchwalenia budżetu potrzebna jest zwyczajna większość; przy równości głosów wniosek uważa się za odrzucony.

M. B., KRAKÓW: Poza biuletynami Komitetu Delegacyj Żydowskich w Paryżu (Comite des Delegations Juives, Paris, Place Edouard 10) niema innej literatury.

K. K., KAŃCZUGA: Jest to niemożliwe.

VIA NOVA IN GRAFICA: Są to dowcipne bawidełka graficzne, a nie żaden „przewrót".

ZWOLENNIK SJONIZMU M. G.: Należy wstąpić do stowarzyszenia sjonistycznego i energicznie współpracować, studjować literaturę sjonistyczną i t. d.

Mikołaj Mikołajewicz — najgroźniejszy pogromczyk

Zmarły niedawno Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz zyskał sobie smutną sławę wśród Żydów, którzy zaliczali go do najkrwawszych pogromczyków w nowoczesnych dziejach żydowskich. Jako naczelny wódz armji rosyjskiej nie odznaczał się Mikołaj Mikołajewicz wcale bohaterstwem, ale bohatersko walczył z żydowskimi mieszkańcami zachodnich kresów państwa rosyjskiego. W walce tej nie znał litości. Rzekomo ze względów strategicznych wysyłał z miast i miasteczek, znajdujących się podówczas na terenie rosyjskim, setki i tysiące rodzin żydowskich w głąb Rosji i na Sybir, niszcząc ich egzystencje. Nie pomagały protesty i prośby wybitnych osobistości z całego świata. Mikołaj Mikołajewicz wytrwał w swej decyzji niszczenia setek gmin żydowskich. W czasie wojny znane były egzekucje, jakie polecał przeprowadzać krwawy książę wśród ludności żydowskiej. Bez żadnych powodów wytaczano skargi przeciwko Żydom, oskarżając ich o uprawianie szpiegostwa, i bez sądu skazywano na śmierć. Bywało nieraz, że Mikołaj Mikołajewicz, przybywszy ze swym sztabem do miasteczka żydowskiego, nakazywał nocą wśród zimna i deszczu opuścić całej ludności żydowskiej miasteczko. On to w przeciągu jednej nocy nakazał Kowno, liczące 50 tys. Żydów, opróżnić całkowicie z ludności żydowskiej. Ludność wysiedlona tułała się przez długi czas po miastach Rosji, ginęła z nędzy, a Mikołaj Mikołajewicz wydawał dalej rozkazy niszczenia gmin żydowskich. Zamierzał on zniszczyć gminy żydowskie w b. Kongresówce i wyrzucić Żydów z Warszawy, ale zamiaru tego nie zdołał już wykonać. Równocześnie zaś żołnierze żydowscy w armji rosyjskiej musieli w pierwszych szeregach walczyć o Rosję. Znane były rozkazy Mikołaja Mikołajewicza, by żołnierzy żydowskich wysyłano na najniebezpieczniejsze punkty. Okrutny satrapa zapisał się krwawemi zgłoskami w dziejach żydowskich.

Tragizm żołnierza żydowskiego w czasie wojny

Mowa Szaloma Schwarzbarta

Na ostatnim zebraniu żydowskich ochotników-wojskowych we Francji, odbytem w Paryżu, wygłosił Szalom Schwarzbart, członek tego Towarzystwa, przemówienie o tragiźmie żołnierzy żydowskich na wojnie.

...Pragniemy zapomnieć o wojnie — mówił Schwarzbart — uwolnić się od straszliwych myśli, jakie zrodziły się na polu walki, usunąć z pamięci obrazy zniszczenia ale koszmar wojny pozostaje i trwa. —

Największą jest krzywda, wyrządzona dawnym bohaterom, albo też — jeśli chcecie — dawnym ofiarom, a raczej dawnym męczennikom idącym do walki, prostym, przeciętnym, szarym żołnierzom „umierającym za ojczyznę lub cesarza". Wybija się ich w pień lub wracają jako kalecy z powrotem. Mija wojna, zapomina się o nich, otacza ich cisza. W czasie wojny byli kiedyś „bohaterami" a dziś nikt się nimi nie interesuje.

Lecz stokroć większą krzywdę wyrządza się dawnym żydowskim żołnierzom. Ponad 600 tysięcy Żydów wzięło udział w walkach. Żydzi odgrywali tragiczną i smutną rolę, walczył brat przeciwko bratu, żyd przeciwko Żydowi, Spotykał się jeden Żyd z drugim w krwawej rzezi. I cóż wywalczyli na wojnie? Jedenaście lat mija od czasu wojny, a ból trwa i dolega. 400 tysięcy Żydów walczyło w armji rosyjskiej. Dla kogo oni walczyli, dla cara, dla kraju pogromów? A posyłano Żydów w pierwszy ogień na najbardziej wysunięte pozycje. Równocześnie zaś nadchodziły wiadomości o zsyłkach, pogromach, rabunkach w miasteczkach rodzinnych. Trzeba było walczyć w pierwszym szeregu, a równocześnie nadchodziły wiadomości o zgrozą przejmujących rozkazach Mikołaja Mikołajewicza, o straszliwych cierpieniach opuszczonej żony i dzieci, wygnanych z domu rodzinnego w daleki i nieznany świat. Był to czas, kiedy ból targał sercem. Dom rodzinny został spalony, bliscy wysłani na Sybir, a tu trzeba było jeszcze celować w pierś bliskiego, choć nieznanego brata...

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na styczeń br. wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

Gdyby stopniały lody biegunowe...

Znany geolog i podróżnik podbiegunowy prof. Edgeword David rozpatruje w londyńskim Times'ie zagadnienie, co byłoby, gdyby z powodu zmiany kierunku prądów ciepłych stopniały lody biegunowe, co w zasadzie nie jest — jego zdaniem — bynajmniej niemożliwe, a co pociągnęłoby za sobą olbrzymią katastrofę. Wskutek topnienia lodów musiałby się podnieść poziom wody zarówno Atlantyku, jak i Pacyfiku, gdyby poziom wody znacznie się podniósł nastąpiłyby ogromne powodzie i zalanie całego szeregu miast przybrzeżynch. Rozmiary powodzi zależałyby od ilości stopniałego lodu. Grubość pokrywy lodów biegunowych nie została dotąd dokładnie zbadania. Przyjmując ją na sześćset do tysiąca ośmiuset stóp, prof. David oblicza, że po stopnieniu tej masy lodu poziom Atlantyku i Pacyfiku podniósłby się mniejwięcej o 50 stóp. Spowodowałoby to całkowite zalanie szeregu miast nadmorskich, które leżą niewiele wyżej od poziomu morza.

Wyprawa komandora Byrda wśród innych badań naukowych dokona pomiarów skorupy lądowej na biegunie południowym i dostarczy danych, czy i w jakich rozmiarach groziłoby niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby stopniały lody biegunowe.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Smakołyki dla dzieci

Słyszymy często utyskiwania matek na brak apetytu u dzieci. Dzieje się to przeważnie przez zbyt jednostajne odżywianie. Trzeba dzieciom często zmieniać potrawy i podawać takie, by pobudzały apetyt. Oczywiście nie można podawać rzeczy ostrych; na szczęście nasi milusińscy lubią słodkie dania. Poniżej podajemy kilka łatwych do zrobienia smakołyków, którem dziecko nie pogardzi:

Mleczna lemoniadka: Na pół litra płynu: 1/4 f. cukru, 1/4 l. wody, 1/4 l. mleka, 3 łyżki soku cytrynowego. Cukier rozpuścić w wodzie, zagotować dodać mleko i sok cytrynowy, jeszcze raz zagotować, przecedzić i wystudzić.

Nektar: Na jedną szklankę: 2 żółtka, 3 dkg. cukru, 1/4 l. ciepłej wody i jedna łyżka soku z pomarańczy. Żółtka ubijać przez 15 minut z cukrem, dodać wodę i sok.

Galaretka: 1/2 l. mleka, 3 łyżki kakao, 3 łyżki cukru, 1 łyżka krochmalu. Kakao i cukier rozpuścić w mleku i zagotować. Krochmal rozpuścić w 1/3 szklance mleka, wlać mieszając aż zgęstnieje, uważając by się nie zagotowało. Gdy już dostatecznie zgęstnieje, wylać na salaterkę zwilżoną wodą i wynieść na zimno. Podawać z bitą śmietanką słodką.

Legumina z sagą lub z tapioki: 1/2 f. saga (lub 1/4 f. tapioki) sparzyć wrzącą wodą i ugotować na mleku z łyżką masła, często mieszając, by się nie przypaliło 5 żółtek utrzeć do białości z 5 łyżkami cukru, dodać skórki cytrynowej dla zapachu, wymieszać z wystudzonem sago, wkońcu z pianą z ubitych białek, włożyć do formy wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką i wstawić do gorącego pieca na pół godziny.

Buchcik: 2 suche bułki (otarte ze skórki), 2 jaja, 6 dkg. cukru, 2 dkg. masła, 3 dkg. rodzynków, 1 łyżka bułki tartej. Bułki zamoczyć i wycisnąć, dodać żółtka, masło, cukier ucierać razem na pianę Później dodać rodzynki, bułkę tartą, trochę cynamonu, skórkę cytrynową utartą na tarku, wkońcu wymieszać lekko z pianą z pozostałych białek i dać do formy wysmarowanej masłem. Piec w miernym piecu pół godziny.

Wiadomości z kraju

Narady wojewodów we Lwowie

Dnia 9 bm. odbył się we Lwowie zjazd wojewodów województw południowo wschodnich Rzeczypospolitej: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego oraz województwa krakowskiego. Prócz wojewodów Kwaśniewskiego z Krakowa, Nakoniecznikoffa-Klumkowskiego ze Stanisławowa, Moszyńskiego z Tarnopola i Gołuchowskiego ze Lwowa, wzięli udział w obradach delegaci Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przedstawiciele armji i BBWR. Przedmiotem szczegółowych obrad były bardzo aktualne sprawy polityczne i gospodarcze zainteresowanych województw. Wyniki obrad uznano za poufne. (AW).

Reforma obrzezania dzieci żydowskich

Wiceprezes gminy żydowskiej w Warszawie p. Feldstein opracował projekt regulaminu dla „mohelim" (obrzezaczy). Jak wiadomo, na ostatnim zjeździe lekarzy żydowskich wystąpiono z ostrą krytyką dotychczasowych sposobów obrzezania dzieci żydowskich, żądając zastosowania większej ostrożności i środków higjeny. Opracowany projekt regulaminu przewiduje przymus rejestracji mohelów w rabinacie i uzyskanie koncesji. Otrzymanie koncesji uzależnione jest od ukończenia 30 roku życia i nieprzekroczenia 60 lat życia. Ponadto kandydat musi wykazać się: a) świadectwem lekarza, stwierdzającego że jest zdrowym fizycznie i umysłowo, a w szczególności, że nie cierpi na ataki nerwowe i nie choruje na choroby zaraźliwe, b) świadectwem znajomości przepisów religijnych, c) świadectwem ukończenia kursu sanitarnego, jaki gmina organizuje. Ponadto potrzebna jest jednoroczna praktyka u „mohela", w szpitalu, lub w domu dla położnic. Mohel nie może być rzezakiem. Prawo wykonywania funkcji mohela traci się z ukończeniem lat 60 lub też wskutek odebrania świadectw przez rabinat. Ponadto regulamin przewiduje szereg przepisów dotyczących warunków higjenicznych obrzezania. Zarząd gminy, który opracował projekt, wyraża przekonanie, że rabinat projekt ten zatwierdzi aby uniknąć nieszczęść, jakie miały miejsce na tle wadliwego obrzezania w ostatnich czasach.

Ohydne metody

W Zagłębiu Dąbrowskiem odbywa się obecnie akcja na rzecz funduszów palestyńskich, rozwijająca się nader pomyślnie. Zrozumiałem jest, że niektóre sfery ze względów przynależności partyjnej odnoszą się z niechęcią do zbiórki na fundusze palestyńskie i nie biorą w nich udziału. Ale to, na co pozwoliła sobie „Aguda" w Będzinie, należy napiętnować jako czyn godny najskrajniejszych antysemitów. Oto młodzież agudowska wydała ohydny paszkwil, zarzucający kolonistom żydowskim w Palestynie niemoralne prowadzenie się, urządzanie „balów w Kolnidre" celem obrażania uczuć religijnych pobożnych Żydów itd. Autorzy paszkwilu nie powstrzymali się od zacytowania rzekomego listu rabina Kuka w swoim paszkwilu, zapominając widocznie o tem, że właśnie rabin Kuk nawołuje stale do akcji na Keren Hajesod Ohydny pamflet i metody Agudy wywołały zrozumiałe oburzenie wśród ludności żydowskiej w Będzinie.

BRZESKO. (Kor. wł.) **Z ruchu żydowskiego i sjonistycznego.**

Praca na polu narodowem i kulturalnem, która w okresie kampanji wyborczej do kahału była nieco zaniedbana, ożywiła się obecnie w znacznym stopniu. Pobyt w naszem mieście gen. sekretarza Org. Sjon. tow. Hofstaettera, przy pomocy którego opracowano plan przyszłej pracy organizacji, przyczynił się w znacznym stopniu do tego Najbardziej radosnym objawem tego stanu rzeczy jest fakt otwarcia bogatej „Czytelni" przy Stow. „Tarbuth". Czytelnia ta stanowi dla nas bardzo cenny ośrodek narodowo- kulturalny. Następnie został uaktywniony „Uniwersytet Ludowy" również przy stow. Tarbuth", który urządza co tydzień wykłady z dziedziny narodowej, kulturalnej i oświatowej Przy tej sposobności warto nadmienić o onegdajszym pobycie u nas delegata egzekutywy Org. Sjon. tow. Henryka Spielmana z Tarnowa, który wygłosił piękny i nader rzeczowy referat nt „Zadanie młodzieży sjońskiej w dobie obecnej Referat został wysłuchany przez zebraną publiczność z silnem napięciem, a wynagrodzony wkońcu ożywionemi oklaskami. **Eles.**

UDEKOROWANIE BOHATERSKIEGO UCZNIA. Wiceprezydent Bydgoszczy Dr T. Chmielarski udekorował medalem ucznia gimnazjalnego Edmunda Gaworzewskiego, który z narażeniem własnego życia uratował tonącego człowieka.

Z KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ. Samoloty państwowo- samorządowe Towarzystwa Komunikacji Powietrznej kursują z pełną regularnością na linjach: Warszawa—Katowice—Kraków, Warszawa—Poznań, Warszawa—Lwów, Warszawa—Gdańsk, Warszawa— Katowice— Brno— Wiedeń, przyczem frekwencja zarówno pasażerska, jak i towarowa ustawicznie się zwiększa. Samoloty w obecnej porze roku są ogrzewane, tak, że temperatura, panująca wewnątrz kajuty, wynosi około 15 stopni.

OGRZEWANIE WOZÓW TRAMWAJOWYCH W WARSZAWIE. Dyrekcja tramwajów warszawskich wprowadziła z dniem wczorajszym próbę opalania wagonów tramwajowych. W tym celu pod siedzeniami wagonu umieszczono specjalne oporniki elektryczne.

ŻAŁOBA ROSJAN PO ZGONIE MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA. Onegdaj odbyło się w cerkwi prawosławnej w Warszawie nabożeństwo żałobne z powodu zgonu Mikołaja Mikołajewicza. Nabożeństwo urządzili emigranci rosyjscy.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. (AW) donosi: W związku z podaną wiadomością o głodówce komunistów w więzieniu w Mysłowicach dowiadujemy się, że z ogólnej liczby 54 komunistów nadal nie przyjmuje strawy 27, których odżywia się sztucznie. Reszta komunistów zachowuje się poprawnie. W więzieniu panuje obecnie spokój.

KARKOŁOMNA UCIECZKA WIĘŹNIÓW. Do sądu okręgowego w Warszawie przyprowadzono z Pawiaka dwóch niebezpiecznych kryminalistów Iwińskiego i Kurbowiaka. W przedsionku zdjęto im kajdany z rąk i wprowadzono do poczekalni dla więźniów, która składa się z dwóch ubikacyj jednej dla więźniów, drugiej dla eskorty. W poczekalni dla więźniów siedziało już kilkunastu aresztantów. Ci, namówieni przez Iwińskiego, postanowili dostać się do okienka w suficie i tą drogą zbiec. Iwiński wdrapał się na sufit, wyrwał okienko i przedostał się na dach, poczem uczynił to jego kompan. Niezauważeni zeskoczyli z jednopiętrowego budynku i przechodząc obok woźnych i policji, przedostali się do miasta.

STRASZLIWA CYFRA — 1451. Wedle statystyki, w roku 1928 zdarzyło się w Warszawie 1451 samobójstw, a więc o 67 więcej, niż w roku 1927. Charakterystycznem jest, że na tle erotycznem popełniono stosunkowo mało samobójstw. Największy procent samobójstw przypada z powodu kryzysu gospodarczego w kraju. Na tem tle popełniali samobójstwa mężczyźni i kobiety. Straszliwa cyfra 1451 wskazuje na ciężki los dużych odłamów ludności, skoro tak wielka jest liczba jest tych, którzy pozbawiają się życia.

ZNOWU POTWORNA ZBRODNIA W RODZINIE. Dnia 8 bm. w godzinach przedpołudniowych Józef Stanisław i Anna Mołdowie, dokonali morderstwa na osobie swego zięcia Jana Sutora z Gabonia pow. Nowy Sącz. Morderstwa dokonali sprawcy w ten sposób, że podstępem przywołali Sutora do swego domu, gdzie oblali go gorącą wodą, a gdy stracił przytomność, dusili go kołnami, wskutek czego stracił życie Morderstwa dokonano na tle niesnasek rodzinnych. Sprawców aresztowano i przekazano sądowi grodzkiemu w Starym Sączu.

POSAG ZABRAŁ A CÓRKĘ ZOSTAWIŁ. Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął w charakterze oskarżonego niejaki J. Feld. Akt oskarżenia zarzuca mu, że przybywszy do Łodzi, oświadczył się córce znanego kupca Nuchima Wajnbluma — p. Racheli i przedstawił się jako przemysłowiec z Ameryki. Ojciec p. Racheli nie czekając nawet aż do chwili zawarcia ślubu, przekazał na konto Fel da 10000 dol., które miały mu służyć do założenia interesu handlowego Feld podjął pieniądze i znikł. Sprawę przekazano policji, która ustaliła, że Feld jest znanym przestępcą. Niebawem ujęto go w Zduńskiej Woli.

Sąd skazał Felda na 6 miesięcy więzienia, nakazując zwrot podjętego posagu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Burza".
CORSO: „Kobieta z lampartem".
NOWOŚCI: „Mary Lu" (z Lyą Marą).
SZTUKA: „Szeherezada".
WARSZAWA: „Chata wuja Toma"
WANDA: „Cienie haremu".
UCIECHA: „Anna Karenina" (Lwa Tolstoja).

24 proc. na wojsko — 6 proc. na oświatę

List otwarty Wiktora Bascha do Poincarego.

Prof. Wiktor Basch, jeden z przywódców francuskiej „Ligi dla ochrony praw człowieka i obywatela" ogłosił w dzienniku „Volonte" otwarty list do Poincarego, w którym wskazuje na niebezpieczeństwo, zagrażające parlamentaryzmowi z powodu ostatnich skandali. — Prasa Coty'ego i jej faszystowscy trabanci wypowiedzieli wojnę republice. Obok tej jawnej propagandy istnieje jeszcze tajny faszyzm, który przez oczernianie polityków stara się podkopać byt republiki.

Rząd swym składem rozczarował wszystkich szczerych zwolenników republiki. Kraj nie rozumie, dlaczego Poincare, który zawsze akcentował konieczność jedności narodowej, odseparował się obecnie od lewicy. Olbrzymia większość kraju nie zgadza się też z tem, aby 24% budżetu szło na militaryzm, a tylko 6% na oświatę. Ta większość nie rozumie też, dlaczego Francja, która w Genewie uchodzi za ambasadora pokoju, po Locarno, Thoiry i pakcie Kellogga nie uważa obecnego momentu za odpowiedni do dyskusji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Basch kończy swój list otwarty apelem do rządu, by stanął na czele prawdziwej, demokratycznej i pacyfistycznej Francji, która, jeśli zrezygnuje z dotychczasowej swej polityki, stanie się znowu sumieniem demokracji.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś w piątek teatr zamknięty. Jutro, w sobotę 8'30 wiecz. premjera nowości granej po raz pierwszy w Krakowie „Kara Boża" M. Marjasina. Doskonała ta tragikomedja jest osnuta na tle stosunków chasydzkich w zapadłej Rosji, pełna silnych scen dramatycznych — o ciekawej galerji typów żydowskich. W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy w Krakowie wybitny artysta scen żydowskich p. S. Naumow Zaslawski (brat Rudolfa Zaslawskiego) oraz pp. Litwina, Ostrowiańska, Szryftzecer, Szerman, Grodner, Staw, Szadowski na czele. W przygotowaniu „Golem" H Lejwika w inscenizacji i reżyserji Marka Arnsteina (Andrzeja Marka).

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek „Murzyn warszawski" Słonimskiego, który powtórzony będzie jutro i pojutrze Premjera komedji Verneuila „Musisz się ze mną ożenić" w przyszłym tygodniu. Równocześnie toczą się próby z następnej nowości lekkiego repertuaru, krotochwili Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Piątek Teatr zamknięty.
Sobota 5 pop. i 8'30 wiecz. „Kara Boża" (premjera).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Murzyn warszawski".
Sobota: „Murzyn warszawski".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)

Piątek: „Karnawał pod gazem".
Sobota: „Karnawał pod gazem".

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7 m. 41	11 Piątek 28 Tewet 5689	15 m. 46

III. lista unieważnionych deklaracyj wyborców kahalnych w Krakowie

Cały szereg deklaracyj wniesionych do żydowskiej gminy wyznaniowej w Krakowie został przez komisję wyborczą unieważniony, gdyż pisma z Gminy do tychże osób wystosowane zostały przez pocztę zwrócone jako niedoręczalne. Do tych samych osób wysłała teraz komisja wyborcza zawiadomienia, że deklaracja ich została unieważniona. Ponieważ zapewnie i to pismo nie zostanie zainteresowanym osobom doręczone, ogłaszamy poniżej dalszy wykaz osób, których deklaracje zostały przez komisję wyborczą unieważnione. (Liczby przy nazwisku oznaczają numer domu.) **Niżej wymienione osoby zechcą we własnym interesie zgłosić się w Biurze wyborczem przy Organizacji sjonistycznej w Krakowie, Stradom 15 tel. 45—41, które udzieli im wyczerpujących wyjaśnień i pouczenia. Wszystkim niżej wymienionym grozi utrata prawa wyborczego.**

UL. JÓZEFA.

Berger Gerson 5, Bachner Chaim Jakób 16, Bornstein Chaim Uszer 8, Dorfler Abraham 8, Friedmann Efraim 8, Feit Abraham 8, Friedmann Majer 24, Friedmann Szapse 22, Germann Jozef 22, Goldwasser Izrael 4, Herbach Jozef 2, Karmel Szapse 1, Kenner Jozef 28, Ziegeltuch Jakób 22, Kremnitzer 34, Loeffler Izrael 30, Rosenfrucht Markus 25, Rozdział Lewi 22, Schlissel Baruch, Silbiger Samuel 14, Weinber N. 19, Wrubel Szmelke 26, Zimmermann 3.

UL. GERTRUDY.

Krepel Maurycy 14, Panzer Józef 17, Feld Abraham 29.

UL. ZIELONA.

Halpern Berek, Metzger Menasche 25, Leiner Szymon 28.

UL. JAKÓBA.

Baum Józef 8, Kanner Tobiasz 10, Krebs 15, Rosenbaum Izrael 8, Stahl Ch. M. 21, Sternfeld Mordka 31.

UL. ORZESZKOWA

Zucker Leibisch 10, Friedmann Leibisch 10, Gelber Hirsch 3, Lieber Salo 10.

UL. PAULIŃSKA.

August Zygmunt 10, Distler Benzion 30, Hauser Salomon 20, Hirsch Jonas 30, Spira Abr. 16.

UL. MOSTOWA.

Entenberg Chaskel 8, Kanner Leibisz 6, Kremer Moses 6, Lachsberger Leon 8, Weinberg Naftali 8.

Panika wśród kahalników podgórskich

Trzy listy, a to lista sjonistyczna Nr. 6, lista bezpartyjnych Nr. 8 i lista Mizrachi Nr. 12, połączyły się przy wyborach do kahału podgórskiego. Wiadomość ta wywołała panikę wśród kahalników podgórskich, którzy wobec jednolitego frontu ugrupowań, skupiających bardzo wiele obywateli podgórskich, liczą się z całkowitą klęską.

Wybory odbędą się jak wiadomo w najbliższą niedzielę 13 bm. i trwać będą od godziny 8-mej rano do 8-mej wiecz.

Ciągnienie loterji klasowej

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ciej klasy 18-ej loterji państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na Nr. 43086.
Zł. 5.000 na Nr. 41105.
Zł. 2.000 na Nr. 142933.
Zł. 1.000 na N-ry: 80155, 120934.
Zł. 500 na N-ry: 44822, 95816, 102736, 155185.
Zł. 400 na N-ry: 62134, 66236, 68653, 71514, 73235, 77424, 131928, 154105.
Zł. 300 na N-ry: 16216, 24922, 19519, 30192, 48765, 80750, 85461, 88328, 92262, 94893, 102624, 103575, 123397, 145384, 152203, 162530, 165916, 167464, 170262.

Zjazd dyrektorów szkół średnich z całej Polski w Krakowie

Wczoraj og odz. 9-tej rano nastąpiło w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarcie obrad zjazdu polskiego związku dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i seminarjów nauczycielskich. Na zjazd przybyło około 200 dyrektorów z całej Polski, władze szkolne reprezentowali na inauguracyjnej konferencji pedagogicznej: kurator krakowskiego okręgu szkolnego Dr Kupczyński z wicekuratorem Przyjemskim i wizytatorami, kurator Namysł i wizytator Odroń z Poznania, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego w kuratorjum warszawskiem p. Gadomski, dyrektor Instytutu pedagogicznego prof. Heinrich i przedstawiciel Senatu Akademickiego U. J. prof. Semkowicz.

Konferencję zagaił wiceprezes zarządu głównego związku dyrektorów Dr Emanuel Łoziński z Warszawy, podnosząc m. in., że obecnie obowiązujące przepisy ograniczają agendy dyrektorów szkolnych do funkcyj administracyjnych. Wobec zamierzonych daleko idących reform szkolnictwa dyrektorzy muszą domagać się przywrócenia im kompetencji w zakresie wychowawczym. Następnie Dr Kupczyński powitał zjazd imieniem Ministra W. R. i O. P., podnosząc wzniosłe zadania i cele zawodu nauczycielskiego i wpływ szkoły na wychowanie całych pokoleń. W imieniu Senatu Akademickiego U. J. witał zjazd dziekan wydziału filozoficznego prof. Semkowicz, wskazując na łączność studjów uniwersyteckich z szkolnictwem średniem. Fakt, że materjał uczniowski, napływający do wyższych szkół, pozostawia naogół dużo do życzenia, prof. Semkowicz uważa za objaw przejściowy, który zniknie wraz z konsolidacją szkolnictwa polskiego i zatarciem śladów po szkolnictwie zaborczem. Wreszcie prezes krakowskiego koła Stowarzyszenia Dyrektorów dyr. Zachemski powitał w serdecznych słowach przybyłych ze wszystkich stron Polski uczestników konferencji.

Po krótkiej przerwie wygłosił prof. Uniwersytetu Warszawskiego Dr Bohdan Nawroczyński dwugodzinny wykład inauguracyjny n. t.: „Współczesne poglądy na pracę ucznia i nauczyciela".

W południe uczestnicy zjazdu zwiedzili katedrę i Zamek Wawelski, a o godz 4-tej popołudniu odbyli posiedzenie w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk, gdzie prof. gmin. Dr Leopold Wolowicz wygłosił prelekcję n. t. „Stosowalność pokazów szkolnych w czasie nauczania". Po prelekcji, połączonej z demonstracjami, odbyła się dyskusja. Wieczorem uczestnicy zjazdu byli obecni na przedstawieniu „Krakowiaków i górali" w teatrze im. Słowackiego.

Obrady zjazdu potrwają do soboty. W programie m. in. udział w lekcjach szkolnych, zwiedzenie wystawy szkolnej, wyjazd do Wieliczki itd.

Śmiertelny wypadek przy pracy

Wczoraj o godz. 12'30 w południe uległ śmiertelnemu wypadkowi robotnik Zakładu czyszczenia miasta Józef Fot (lat 37) zajęty na ul. Arjańskiej zgarnianiem śniegu z ulicy i ładowaniem go do samochodu. Fot wyskoczył z jadącego auta, naładowanego śniegiem w chwili, gdy samochód skręcał w ul. Topolową. Zeskakując nieszczęśliwy pośliznął się tak fatalnie, że wpadł pod koło samochodu, które przeszło mu przez głowę. Przed przybyciem zawezwanego lekarza pogotowia nieszczęśliwy zmarł wskutek złamania kości czaszkowych. Zwłoki po oględzinach komisji przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Tragiczny wypadek wywołał wielkie zbiegowisko.

Samobójstwo rzeźnika

Wczoraj około godz. 11-tej przedpołudniem popełnił samobójstwo w Parku Krakowskim Jan Jarosz (lat 45) rzeźnik, zam. przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 20. Jarosz pozbawił się życia, wbijając sobie w gardło t. zw. stalkę, narzędzie rzeźnickie w kształcie sztyletu, służące do ostrzenia noży. Śmierć nastąpiła prawie-że momentalnie. Przyczyna zgonu nie została ustalona. Jak słychać Jarosz dokonał samobójstwa w przystępie napadu choroby umysłowej. Zwłoki po stwierdzeniu zgonu przez lekarza okręgowego, przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o—

— WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła, że w miesiącu grudniu 1928, koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w porównaniu z miesiącem listopadem 1928, zwiększyły się o 118 proc.

— EGZAMINY LEKCYJNE. Ministerstwo oświecenia zamierza, zamiast dotychczasowego systemu egzaminów wstępnych w szkołach średnich, wprowadzić egzaminy systemem lekcyjnym. Egzaminy wstępne odbywać się będą na lekcjach normalnych, przyczem kandydaci uczęszczaliby do szkoły jak zwykli uczniowie.

— Z OKRĘGOWEJ WYSTAWY SZKOLNEJ. Zaraz po otwarciu szkolnej Wystawy w Krakowie, dokonała jej przeglądu osobna komisja ministerjalna z Warszawy, składająca się z pp. wizytatorów Wójcickiego, Czerwińskiego i X. Cieplińskiego. Komisja wyraziła się o całości wystawy z największem uznaniem, stawiając pośród podobnych wystaw okręgowych Kraków na pierwszem miejscu. Dowodem tego uznania był wybór eksponatów na wystawę główna w Poznaniu. Z każdej sali wybrała komisja po kilkanaście do kilkudziesięciu pokazów na Poznań. — Dziś w piątek zwiedzą Wystawę uczestnicy zjazdu dyrektorów szkół średnich z całej Polski.

— KURS LEKARZY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU. Dyrekcja Studjum Wychowania Fizycznego U. J. zawiadamia lekarzy, którzy zgłosili się na kurs z zakresu wychowania fizycznego i sportu, że otwarcie kursu nastąpi dnia 12 bm. tj. w sobotę o godzinie 10-tej przedpołudniem w sali wykładowej Zakładu Higjeny w Krakowie przy ul. Lubicz 42.

— KOMIJSA DROGOWO KANAŁOWA I GRUNTOWA Rady m. Krakowa na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Dra Wielgusa, zatwierdziła na wstępie koszta przypadające do uiszczenia przez dotyczących właścicieli realności za wykupno przez budownictwo miejskie połączenia kanalizacyj domowych z kanałem miejskim. Nadto uchwalono wnioski co do uporządkowania ulicy Chocimskiej Dz. XVII i Wileńskiej Dz. XVIII oraz części ulicy Kamiennej i ulicy Murowanej, zatwierdzono wnioski w sprawie zmiany nawierzchni szosowej na moście drogowym ponad torem kolejowym w ulicy Warszawskiej i na obu rampach dojazdowych do tegoż mostu. W dalszym ciągu zatwierdziła komisja wnioski w sprawie kolaudacji wykonanej budowy kolektora wschodniego dla odwodnienia Zakładów wytwórni wódek w Dąbiu (Monopol spirytusowy). Wkońcu uchwalono kredyt dodatkowy dla działu drogowego i rozliczenie kosztów budowy chodnika w ul. ks. Kordeckiego i w ul. Florjańskiej.

— ZGŁASZANIE RUCHOMEJ REKLAMY. Magistrat przypomina, że z dniem 31 bm. upływa ostatni termin dla zgłoszenia wozów i wózków, służących do reklamy obwożonej. Wzywa się przeto interesowanych, aby w tym terminie zgłosili wozy i wózki, służące do reklamy w wydziale VII magistratu (III piętro drzwi Nr. 28), gdyż w przeciwnym razie narażą się na usunięcie swych wózków reklamowych z ulic z urzędu, a nadto zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno karnej.

— UJĘCIE ZŁODZIEJSKIEJ PARY Z RZESZOWA. Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Natana Goldhabera (lat 23) z Brodów i Laurę Grenzbauer (lat 21) ze Lwowa, przy których w czasie rewizji znaleziono biżuterję, pochodzącą z kradzieży. W toku dochodzeń stwierdzono, że Goldhaber dokonał włamania mieszkaniowego dnia 9 bm. w Rzeszowie i skradł powyższą biżuterję wartości 2000 zł na szkodę Salo ona Chaima w Rzeszowie. Złodziejską parę przekazano wydziałowi śledczemu w Rzeszowie do dalszych dochodzeń.

— BAJECZKI. W sobotę, dnia 12 stycznia br. o godzinie 4-tej popołudniu w sali Bolońskiego świetlna recytatorka Kazimiera Rychterówna opowie naszym milusińskim cudowne bajki. Bilety w cenie od 1—3 Zł. w kasie przy sali Rynek 34.

— FRANZ OSBORN, fenomenalny pianista wystąpi dziś w piątek dnia 11 bm. w sali Bolońskiego. Pozostałe bilety do nabycia w Kasie przy sali Rynek 34.

— DZIECI DLA DZIECI. W czytelni Towarzystwa, Rynek 39, odbędzie się przedstawienie dla milusińskich w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 4-tej po południu. Dochód na cele opieki nad dzieckiem

Jak brzmi odpowiedź Polski na notę Litwinowa?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10. 1. (Sin) Wysłana dziś do Moskwy odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką, ma brzmienie następujące:

Panie Komisarzu Ludowy!

Notą z dnia 9 grudnia zechciał mi Pan zakomunikować, że rząd ZSSR proponuje rządowi polskiemu wprowadzenie w życie paktu Kelloga z dnia 27 sierpnia 1928 przed terminem przewidzianym w artykule 3. tego paktu, na mocy protokołu pomiędzy Polską a rządem związkowym, którego projekt załącza Pan, Panie Komisarzu Ludowy, do wspomnianej noty. Potwierdzając odbiór tej noty mam zaszczyt zakomunikować Panu z polecenie mego Rządu, co następuje:

Rząd polski, którego polityka pokojowa w stosunku do wszystkich sąsiadów, a więc i do ZSSR jest faktem,

stojącym ponad wszelką wątpliwość

musi wyrazić zdziwienie, że rząd związkowy uznał za stosowne skorzystać z wysłania po wyższej noty dla podniesienai pod adresem Polski zarzutów z powodu niedojścia dotychczas do skutku specjalnej umowy między obu państwami dotyczącej nieagresji względnie rozbrojenia. Niemniej jednak rząd polski nie zamierza podejmować dyskusji na ten temat, konstatując jedynie, że ujęcie przebiegu tych rokowań, zawarte we wspomnianej nocie jest nieścisłe.

Przechodząc do istoty kwestyj, zawartych w nocie pańskiej, Panie Komisarzu Ludowy, mam zaszczyt zkaomunikować Panu, że propozycja ta jest przedmiotem

staranych badań ze strony rządu polskiego

Rząd polski zasadniczo gotów jest przyjąć tę propozycję, zastrzegając sobie jednak możność zaproponowania ze swej strony rządowi związkowemu

modyfikacje

które mogą okazać się niezbędnemi w rezultacie powyższych badań. Pozatem rząd polski pragnie zaznaczyć, że art. 3. paktu Kelloga, mówiąc

„traktat niniejszy będzie ratyfikowany przez Wysokich Kontrahentów, wymienionych we wstępie, zgodnie z wymagamiami ich odnośnych konstytucyj, i stanie się prawomocny w stosunkach pomiędzy niemi od chwili, kiedy dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone w Waszyngtonie",

nakłada na wszystkich sygnatarjuszy obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej, od której uzależnione jest wejście w życie tego paktu. Rząd polski, należąc do pierwotnych jego sygnatarjuszy i związany brzmieniem wspomnianego artykułu 3-go,

musi poprzednio porozumieć się przedewszystkiem z jego inicjatorami

i z pierwotnymi sygnatarjuszami co do odmiennego, w myśl propozycji Pańskiej, sposobu częściowego wprowadzenia w życie tego paktu. Ponadto rząd polski żywiąc nadzieję, że przewidziana w artykule 3-cim paktu jego ratyfikacja nastąpi niebawem, zwraca jednak uwagę rządu związkowego na fakt, że dotychczas

żadne z państw,

należących do liczby pierwotnych sygnatarjuszy, nie wyłączając nawet inicjatorów tego paktu, jeszcze go nie ratyfikowało. Spodziewać się jednak należy, że najbliższy czas przyniesie

poważne wyjaśnienie sytuacji

pod tym względem, co pozwoli obu stronom zająć w sprawie proponowanej przez Pana, Panie Komisarzu Ludowy umowy, stanowisko

bardziej sprecyzowane

Dalej rząd polski pragnie zaznaczyć, że mimo zaszczytnego wyróżnienia go z pośród

innych bezpośrednich sąsiadów ZSSR,

musi wyrazić zdziwienie że rząd związkowy, pominął w swojej propozycji rządy Finlandji, i Estonji, Łotwy i Rumunji, natomiast

zwrócił się do Litwy,

która nie sąsiaduje bezpośrednio ze Związkiem Sowietów, a jak to wiadomo rządowi związkowemu odmawia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. Takie stanowisko utrudnia położenie rządu polskiego, tembardziej, że zarówno Rumunja jak i państwa bałtyckie w tej, czy innej formie

zadeklarowały gotowość przystąpienia do paktu Kelloga

Rząd polski przypomina rządowi ZSSR, że zawsze stał na stanowisku konieczności łącznego traktowania przez wszystkie zainteresowane państwa

zagadnienia bezpieczeństwa na Wschodzie Europy,

gdyż tylko takie traktowanie tej sprawy może dać istotną gwarancję utrzymania pokoju w tej części świata. W myśl tej intencji rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić się bezpośrednio do tych państw celem zbadania ich opinji co do propozycji Pańskiej, Panie Komisarzu Ludowy, jak również co do ich stanowiska w sprawie ewentualnego podpisania protokołu, proponowanego przez rząd związkowy w myśl noty Pańskiej z dnia 27 grudnia ub. roku.

podpisano: Zaleski

Dziś ma zapaść decyzja o rekonstrukcji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1. Sin. Pogłoski rekonstrukcyjne mimo zaprzeczeń prasy urzędowej i półurzędowej są przez warszawskie koła polityczne nadal podtrzymywane. Osoby otrzymujące wiadomości ze źródeł miarodajnych twierdzą, że decydującym dla posunięć rekonstrukcyjnych ma być dzień jutrzejszy (piątek), w którym to dniu zbiera się rada ministrów.

B. min. Meysztowicz obejmuje prezesurę Wil. Banku Ziemskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 1 Sin. B. minister Meysztowicz obejmie niebawem stanowisko prezesa wileńskiego Banku Ziemskiego, które to stanowisko zajmował przed objęciem teki ministerstwa sprawiedliwości.

Posiedzenie państwowej Rady samorządowej

Warszawa. 10 1 Sin. W ministerstwie spraw wewnętrznych odbędzie się 25 bm. posiedzenie państwowej rady samorządowej. Na porządku dziennym znajdują się wytyczne podziału administracyjnego państwa na powiaty. sprawa reform samorządów komunalnych i t d.

Tranzyt Niemcy — Rosja z pominięciem terytorium polskiego

Warszawa. 10. 1. Sin. We Frankfurcie, nad Menem rozpoczęły się rokowania w sprawie taryfy towaorwej między Niemcami, Litwą i Rosją. Konferencja ma na celu uregulowanie bezpośredniego ruchu towarowego między Niemcami a Rosja droga na Litwę, Łotwę i Estonję z pominięciem terytorjum polskiego.

Przedstawiciele Niemiec w komisji rzeczoznawców reparacyjnych.





Jak już donieśliśmy, mianował rząd niemiecki jako przedstawicieli Rzeszy w komisji ekspertów, której zadaniem będzie ostateczne uregulowanie problemu reparacyjnego, dra Schachta (na prawo) i przedstawiciela wielkiego przemysłu dra Vöglera (na lewo).

Uchwała senackiej komisji prawniczej w sprawie dekretu o sądownictwie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji prawniczej omawiano uchwałę sejmową odraczającą wejście w życie dekretu o sądach powszechnych. Referent sen. Perzyński (BB) wskazał, że uchwała ta jest nieaktualna, gdyż dekret ten został zgodnie z przepisem konstytucji wprowadzony w życie. Po dyskusji, w której zabrał m. in. głos min. do uchwalonej przez sejm ustawy, odraczającej wejście w życie wspomnianego dekretu, a to zgodnie z art. 25 ust. 2. konstytucji.

Co było przedmiotem konferencji sir Chancellora z egzekutywą arabską?

Jerozolima 10. 1. ŻAT. Ogłoszony został urzędowy komunikat o przebiegu konferencji przedstawicieli egzekutywy arabskiej w Palestynie z Wysokim Komisarzem sir Chancellorem, podczas której przedstawiciele arabscy wysunęli żądanie wprowadzenia parlamentarnego ustroju państwowego w Palestynie. Jak podaje komunikat, sir Chancellor odpowiedział przedstawicielom egzekutywy, że wprowadzenie **samorządów komunalnych jest pierwszym krokiem** na drodze przekazania kierownictwa kraju przedstawicielstwu ludowemu. W swoim czasie ze strony rządu palestyńskiego zaproponowano **utworzenie Rady legislatywnej w Palestynie.** Propozycja ta została jednak przez Arabów palestyńskich odrzucona. W toku rozmowy Wysoki Komisarz podkreślił, iż ocenia doniosłość tego zagadnienia, **niepodobna jednak udzielić natychmiastowej odpowiedzi.** Sir Chancellor przyrzekł gruntownie zbadać tę sprawę oraz **zasięgnąć rady ministra kolonij**, podczas projektowanego przez niego pobytu w Londynie w okresie przyszłego lata; poczem dalszy rozwój tej kwestji będzie przedmiotem badań rządu palestyńskiego z przedstawicielami egzekutywy arabskiej.

Papież potwierdza wiadomość o porozumieniu z Watykanem

Wiedeń, 10 1 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: Rzymski korespondent „Daily News" stwierdza, że papież na tajnym konsystorzu wyraził wobec kardynałów nadzieję rychłego porozumienia z rządem włoskim. Układ po ratyfikowaniu przez parlament włoski będzie przedłożony Lidze Narodów do rejestracji i otrzyma w ten sposób charakter międzynarodowy. Włochy po zawarciu układu wyślą ambasadora do Watykanu, podczas gdy Watykan będzie zastępowany u dworu włoskiego przez nuncjusza.

Dymisja bułgarskiego ministra wojny

Wiedeń, 10 1 PAT. Dzienniki donoszą z Sofji: Na radzie ministrów zgłosił minister Wolkow swoją dymisję, zapowiedzianą przed dwoma tygodniami. Król Borys po swym powrocie z Filipopolu zamianuje Wolkowa posłem bułgarskim w Rzymie. Potwierdza się, że następcą Wolkowa zamianowany został szef sztabu generalnego gen. Bakardjew.

3000 żołnierzy indyjskich manifestuje — ubóstwo

Lahore, 10 1 PAT. Wczoraj wieczór przybyło tu 3000 byłych żołnierzy indyjskich celem zamanifestowania swego ubóstwa, które przypisują brakowi pracy. Policja nie dopuściła manifestantów do gmachów rządowych. Manifestanci zagrozili podjęciem strajku głodowego.

Demobilizacja rezerw w Paragwaju

Asuncion 10 1 PAT. Dekretem prezydenta wszystkie rezerwy wojskowe zostały zdemobilizowane.

Po zamknięciu kroniki

— CZYJE POSZEWKI? Węgrzyn Jakób (lat 18) bez zajęcia, znany złodziej mieszkaniowy i strychowy aresztowany został ze skradzionemi dwoma poszewkami z monogramem H S, na szkodę nieznanego narazie właściciela. Poszkodowani zgłaszać się mogą do rozpoznania tychże poszewek w komisarjacie policji przy ul Grodzkiej w godzinach urzędowych.

— ZNOWU ZAKWESTJONOWANE FUTRA. Organa śledcze zakwestjonowały dnia 9 bm. w czasie rewizji w mieszkaniu osobnika podejrzanego o nabywanie rzeczy skradzionych większą ilość różnych części spodów futrzanych męskich i damskich podejrzanego pochodzenia. Zakwestjonowane spody złożono w I. komisarjacie przy ul. Starowiślnej l. 13, gdzie poszkodowani mogą je rozpoznać w godzinach urzędowych.

— DWIE PODUSZKI. Sala Rotblum, zam. przy ul. Koletek l. 6 zgłosiła do policji, że dnia 9 bm między godz. 10—11 skradziono jej z ganku dwie poduszki wartości 100 zł.

—o—

ZMARLI:
Mojżesz Dym (z Krynicy) l. 60.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **Dnia 10 bm. odbyła się na Zamku dekoracja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej węgierskim wielkim krzyżem zasługi, nadanym mu przez regenta węgierskiego, Horthy'ego.**

— „Neue Freie Presse" donosi odnośnie do wiadomości warszawskiej, że delegacja polska udała się do Wiednia w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-austrjackiego, dowiaduje się z kół austrjackich, że delegacja taka nie została awizowana i że dotychczas nie został wyznaczony termin do tego rodzaju narad.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą, że może uchodzić za pewne, że planowana przez rząd austrjacki podwyżka opłat pocztowych telegraficznych i telefonicznych wejdzie w życie z dniem 1 lutego.

— Znana artystka polska p. Hanka Ordonówna występuje od dnia wczorajszego w wiedeńskim kabarecie „Pavillon". Wczorajszy jej występ zakończył się wielkim sukcesem artystycznym.

— **Na skutek śmierci pewnego Chińczyka przejechanego przez motocyklistę japońskiego panuje w Hankau, atmosfera naprężenia.** Ludność jest bardzo podniecona. Przedstawiciele władz chińskich i funkcjonarjusze konsularni japońscy odbywają ciągle narady.

— Według doniesień z Nowego Jorku, Nurmi pozostanie w Ameryce 1 rok w charakterze amatora.

— Zmarły menażer boksu Tex Rickards został wczoraj pogrzebany w Nowym Jorku. Przeszło 10.000 osób przedefilowało przed jego trumną. Przypuszczają powszechnie, że następcą zostanie były mistrz świata w boksie Dempsey.

WESOŁY KĄCIK

ZAPOZNANA SYTUACJA



Niedźwiedź, Jakóbie, niedźwiedź.

— Znakomicie! Mam właśnie wielczy apetyt na szynkę niedźwiedzią! (Judge)

DAREMNY TRUD

Nauczyciel: Podaj mi przykład na daremny trud.
Uczeń: Kiedy się opowiada historję, od której włosy stają na głowie, mojemu wujowi, ponieważ on jest łysy!

SMĘTNA ELEGJA

Poeta: Czy nie był pan oczarowany moją elegją jesienną? Nie słyszał pan szelest opadających suchych liści?
Krytyk: Tak jest, słyszałem jak spadały, kiedym je wrzucał do kosza.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 10. 1. 1929. Akcje w zaniedbaniu. Dolar utrzymany.

Akcje handlowe: Tohan 15, Żegluga 12.
Akcje przemysłowe: Żelazo 15.50.

Papiery procentowe: 5-proc. Premj. Poż. Dolarowa 105, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 114—115.

Zebranie giełdowe cechowało prawie zupełny brak zainteresowania. Do transakcji doszło zaledwie trzema papierami a to Tohanem, Żeglugą i Żelazem przy minimalnych obrotach. Kursa utrzymane na ostatnim poziomie. Jedynie zapotrzebowanie silniejsze dla papierów procentowych po kursach mocniejszych. Obrotów znaczniejszych dokonano 4-proc. Prem. inwestycyjną.

Na pogiełdziu w drobnych pozycjach robiono Ćmielowem po kursie 0.18, Tepege 0.25, Gaz. zachodniemi 0.60.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych nastrój spokojny. Popyt mały. Kursa utrzymane. Płacono w Krakowie za dolara gotówkowego 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.888 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 10. 1 PAT. Akcje: Bank dyskontowy 188, Bank Polski 191 i pół, 191, Bank Sp. Zarobk. 81, Kijewski 96, Spiess 240, Cukier 46, 46 i pół, Firley 56, Łazy 7 i pół, Węgiel 98, Lilpop 38, Modrzejów 33, 32 i trzy czwarte, Rudzki 44, Starachowice 38 i jedna czwarta, 39, 38 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż inwest. 114, 114 i trzy czwarte, 7-proc. stabil. 92, 5-proc. dolarowa 104, 105, 5-proc. konwers. 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102 i pół.

* * *

Dewizy: Belgja 124.02, 124.33, 123.71, Holandja 358.15, 359.05, 357.25, Kopenhaga 237.92, 238.52, 237.32, Londyn 43.26 i jedna czwarta, 43.37, 43.15 i pół, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.90, 34.99, 34.81, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 171.64, 172.07, 171.21, Wiedeń 125.42, 125.73, 125.11, Włochy 46.68, 46.80, 46.56, Marka niemiecka 212.09.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 10. 1. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.02—286.02, Berlin 168.93—169.43, Budapeszt 123.87—124.17, Bukareszt 4.26.55—4.28.55, Londyn 34.45 i trzy czwarte do 34.55 i trzy czwarte, Nowy Jork 709.85—712.35, Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 21.01 i trzy czwarte do 21.09 i trzy czwarte, Sztokholm 189.90—190.50, Warszawa 79.58—79.86, Zurych 136.63—137.13. Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.68, Polskie 79.55—79.95, Szwajcarskie 136.30, Czeskie 20.98 i trzy czwarte, Węgierskie 123.78.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.80, Kompas 16.20, Živnostenska 131.25, Czerniowiecka 37.50 Północna 1128, Południowa 11.80, Cement 112 i pół Alpiny 41.40, Krupp 12.49, Rima 113 i trzy czwarte, Skoda 296, Fanto 6.80, Karpaty 17.50, Galicja 65.

Giełda zurychska

Zurych, 10. 1 PAT. Paryż 20.21, Londyn 20 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.22 i pół, Włochy 7.19 i jedna czwarta, Hiszpanja 84.85, Holandja 8.60, Berlin 3.59, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 139, Oslo 136 i pół, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.74 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.62 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71 i pół, Konstantynopol 2.53, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.07 i pół.

Zatonęła wyspa

Wiedeń, 8 1 PAT. Dzienniki donoszą z Kopenhagi, iż jedna z dwu wysp Tompsona, znajdująca się na południu Morza Lodowatego zniknęła bez śladu. Pewna ekspedycja norweska szukała tygodniami tej wyspy bez rezultatu. Znaleziono tylko wyspy Bouveta. Przypuszczają, że jedna z wysp Tompsona zatonęła.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

MUNDANTKI piszącej biegle na maszynie, poszukuje kancelarja Adwokata Dra Bernarda Friedmana w Krakowie, ul. Gertrudy 18, telefon 1664. 70 g

EKSPEDJENTKI z branży galanteryjnej poszukuje: Botrer, Florjańska 27. 59 er

AKWIZYTOROW dla wszystkich działów we wszystkich miejscowościach Województwa krakowskiego przyjmie Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń, Reprezentacja Kraków, Krupnicza 12. Zgłoszenia listowne — lub osobiste od godz. 10 do 12 lub od 1 do 6. 5 x

WIELKI tokajski handel win na Węgrzech poszukuje fachowego, zaufania godnego robotnika piwnicznego, wyznania mojżeszowego (najchętniej nieżonatego), który z czasem zająłby miejsce głównego piwnicznego. Wymagana najdokładniejsza znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Własnoręczne oferty wraz z odpisami świadectw, fotografją, oraz zapodaniem żądanego wynagrodzenia pod „Zaufania godny“ do Adm. „N. Dziennika“. 52 g

POKÓJ umeblowany, z osobnem wejściem, możliwie z komfortem, u lepszej rodziny, w okolicy Wolnicy, Stradomia, dla kawalera zaraz poszukiwany. Zgłoszenia pod „M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 57 g

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.
Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.
Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 43x

RUBIN Kammer, Czarny Dunajec, ur. w r. 1898, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Nowym Targu. 58 g

HERSCH Littman, Sowolini, pow. Limanowa, ur. 1894 r., unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nowy Targ. 61 g

Uwaga ostatnie dni!
Spieszcie zatem zwiedzić
NAUKOWE MUZEUM W KRAKOWIE, Sienna L. 2
Anatomiczno-patologiczne i Panopticum. Gabinet figur woskowych. Salon wesołej tortury Muzeum dziwów psycho- i patologji. Kabina chorób wenerycznych. 3647 er
Wstęp 1 złoty
Czynne od 11 rano do 10 wieczór.

Blednicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

KATAR usuwa natychmiast
PINOMETHYL
i chroni od kataru
influencji i grypy
Cena zł. 1·75 ustalona przez Min. Spr. Wew. Nr. reg. 1198. Do nabycia we :-: wszystkich aptekach w Polsce. :-:

ZAWIADOMIENIE. Po rozwiązaniu Sp. z o. p. „Industrella“, zajmuję się osobiście administracją domów w Berlinie, oraz w zakres ten wchodzące sprawy załatwiam korzystnie. Nowy adres: S. Schorr, Unter d. Linden 53.

Ważne dla Pań!
Sześciotygodniowy zbiorowy kurs tkanin pleciony (szaliki, chustki, kamizelki, pulowery i t. p.) Także dla Pań przyjezdnych. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.



SILVANA
NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI
Precyzyjny! Elegancki!

POKÓJ solidnie umeblowany, w Podgórzu, przy lepszej rodzinie, dla 2-ch inteligentnych panienek do wynajęcia. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „F.“. 64 g

PIECE KAFLOWE naprawia, zakłada również drzwiczki. Zamówienia kartką pocztową: „Ekayk“, Kraków, Wola Justowska. 62 g

Przeciw chudości używać należy naszego wypróbowanego od lat. skoncentrowanego proszku odżywczego „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pud. 6.— Zł. 3 pud. 15.— Zł.
Dr. GEBHARD i Sp., GDANSK Nr. 119.

VIM



KUCHENNE naczynia, wszelkie garnki, rondle, kociołki i t.p., wszystko jest tylko wtedy idealnie czyste i lśniące, o ile się używa Vim. Posypać wilgotny gałganek małą ilością Vim'u, a po lekkiem potarciu przedmiotów znikną plamy i chropowatości.

V.P.16—41

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana